

**Złote Gody
w Puławach.
Wielkie
święto 12 par**



strona 6

**Wąwolnica: Faktury
zapłacone. Zarzuty
stowarzyszenia
bezzasadne**

strona 23



wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

26 września - 2 października 2023 r. ■ nr 39 (537) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)



M. Łaguna,
wójt gm. Wąwolnica

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Karpiński zostaje w areszcie.

Nici z wyjścia za kaucją



Sąd Apelacyjny w Katowicach uwzględnił zażalenie prokuratury. Były Minister Skarbu Państwa zostaje w areszcie do 24 listopada. Dlaczego?

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

STR.
10

Włodzimierz Karpiński (wyraził zgodę na podawanie w mediach jego pełnego imienia i nazwiska oraz publikację wizerunku) został zatrzymany przez CBA pod koniec lutego w związku z tzw. aferą śmieciową w Warszawie.

Puławy:
**Rak to nie wyrok. Niezwykła wystawa
w Mediatece**

s. 2

Witamy pierwszaki z „Trójki”

s. 5

Janowiec: Wybory sołtysów w przyszłym roku

s. 21

Baranów: Co stało się z zabytковым wiatrakiem z Czołny?

s. 22

Końskowola: Gmina walczy o dotacje. Na co?

s. 23

Kazimierz Dolny: Tłumy na „Święcie Jesieni”

s. 24

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

PAKT SENACKI KANDYDAT NIEZALEŻNY

**SKUTECZNY
I KONSEKWENTNY
dla Lubelszczyzny**

**Jan
RAJCHEL**

DO SENATU

PATRIOTA, zasłużony dla Polski pilot,
gen. bryg. (rez.) dr hab. Jan Rajchel, prof. ucz. UPH w Siedlcach
były Rektor-Komendant Dęblińskiej Szkoły Orłąt

Orlen dalej zainteresowany puławskimi Azotami

**Orlen bada kondycję Grupy Azoty Puławy.
„Puławy nie mają żadnej innej przyszłości,
jak być razem z Orlenem” - stwierdza
Daniel Obajtek, pytany przez dziennikarzy.**

s. 10

Daniel Obajtek wizytował „Puławy” w czerwcu. Wtedy podpisał z władzami Grupy Azoty list intencyjny, rozpoczynający proces badania kondycji puławskiej spółki

Puławy: Wyniki Budżetu Obywatelskiego. Osiem projektów do realizacji

s. 3

Jechał pijany, na „zakazie” i z trójką dzieci w aucie

s. 7

**SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW**

DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Tel. 500 644 661

• ZŁOMOWANIE I KASACJA POJAZDÓW
• SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
• ODBIÓR OD KLIENTA

• ZAŚWIADCZENIE DO
WYREJESTROWANIA
• PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ



**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY

- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

607 - 987 - 777



Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

**Laweta
gratis**

tel.: 512 843 897, 507 156 808

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Nila 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

26 września,
godz. 8.00 - 15.00,
ST -Cynków
godz. 8.00 - 16.00,
Nałęczów (2, 19, 23)
27 września,
godz. 8.00 - 16.00,
Nałęczów (6), Markuszów (ST-8)
godz. 9.00 - 13.00,
Jeziorszczyzna (ST-2)
28 września,
godz. 8.00 - 13.00,
Tomaszewice Kol. (5)
godz. 12.00 - 15.00,
Tomaszewice Kol. (2)
29 września,
godz. 10.00 - 14.00,
Puławy (ST -38)
2 października
godz. 8.00 - 15.00,
Baranów (ST -2)

Rak to nie wyrok.
Niezwyczajna wystawa w Mediatece

12 portretów kobiet, które mają za sobą walkę z chorobą nowotworową lub są w jej trakcie można oglądać do 10 października w puławskiej Mediatece. To efekt projektu „Piękne, silne, wyjątkowe”, realizowanego przez Izabelę Grudzień i wolontariuszki z Fundacji „Damy radę”.

Projekt zrodził się jakiś czas temu, gdy Izabela Grudzień, która na co dzień prowadzi w Puławach salon kosmetyczny, odwiedzała szpitalne oddziały onkologiczne, gdzie miała styczność z chorymi na raka kobietami i mamami chorych dzieci. Wtedy kreatywna puławianka wpadła na pomysł, by właśnie takie kobiety zapraszać do udziału w metamorfozach. Panie doświadczone przez los, na co dzień zma-



Więcej zdjęć na www.pulawy.24wspolnota.pl

Izabela Grudzień, liderka projektu „Piękne-Silne-Wyjątkowe”
Dzisiejszy wernisaż jest uwiecznieniem naszego ogólnopolskiego projektu, który ma służyć ludziom, przede wszystkim kobietom. Jestem dumna z tego projektu, z moich dziewczyn, z ludzi, którzy mnie otaczają, bo dzięki nim to wszystko się zadziało. Dziękuję wolontariuszom, mojej ekipie. Projekt jest cykliczny, to pierwsze 12 portretów, a od nowego roku zaczynamy kolejny etap, rozszerzamy go o mężczyzn - choroby rzadkie oraz niepełnosprawność. Służy profilaktyce, jest unikalny. Każda z bohaterek zdjęć przeszła inny rodzaj nowotworu, ma inną historię. Mamy w tym gronie dwie dziewczyny, które wciąż walczą, ale wierzymy, że uderzą w ten dzwon zwycięstwa. Czekamy na to, wspieramy je.

gające się z trudnościami, pod okiem fachowców - stylistów, kosmetyczek i fryzjerów przechodziły przemianę, a ich piękno, zamaskowane chorobą własną lub bliskiej osoby, zostało uchwycone na zdjęciach.

W ten sposób powstało 12 portretów niezwykłych kobiet. Każdy z nich jest inny, opowiada inną historię.

W miniony piątek w puławskiej Mediatece odbył się wernisaż wystawy fotografii, będący efektem kilkumiesięcznej pracy Izabeli Grudzień i wolontariuszek Fundacji „Damy radę”.

Zdjęcia będzie można oglądać tu do 10 października. Potem trafią także na wystawę w POK „Dom Chemika” oraz na oddziały onkologiczne zaprzyjaźnionych szpitali w Warszawie. Niewykluczone, że będzie je można również oglądać na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie.

Marta Pietroni

Weź udział w konkursie ortograficznym

Uczniowie szkół podstawowych i średnich mogą sprawdzić swoją wiedzę ze znajomości ortografii. Organizatorem ortograficznych zmagani jest Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach.

Zasad ortografii uczymy to je znać, aby nie popełniać błędów. Uczestnicy, którzy

wystartują w konkursie będą podzieleni na dwie kategorie. 25 października z dyktandem zmierzą się uczniowie klas IV-VI oraz VII-VIII, a dzień później uczniowie liceów i techników. Zgłoszenia należy

wysłać do 18 października na adres: mariolablazik@o2.pl. Dla najlepszych przewidziano nagrody.

Dominik Kęsik

R E K L A M A



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL



CENTRUM ORTOPEDII
I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy



Lekarze specjaliści

ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA

Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)

USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D

572 33 08 33

www.ortocentrum.pulawy.pl

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARII

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkoło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędrzyś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całodobowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-
REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Peten Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

Budżet Obywatelski Puław. Tak zagłosowali mieszkańcy

Do realizacji idzie 8 projektów wskazanych przez puławian. Najwięcej głosów zdobył pomysł doposażenia jednostki OSP we Włostowicach.

Zgodnie z decyzją władz miasta mieszkańcy w ramach BO mieli do wydania pół miliona złotych. 150 tys. zł będzie przeznaczane na tzw. projekty małe, z tym, że wartość jednego projektu nie może przekroczyć 37,5 tys. zł. Z kolei 350 tys. zł pójdzie na tzw. projekty duże - jeden projekt nie może przekroczyć wartości 175 tys. zł.

W tym roku puławianie zgłosili 39 pomysłów, które następnie zostały zweryfikowane przez komisję ds. BO pod względem kosztów i możliwości realizacji. Ostatecznie do głosowania zakwalifikowano 31.

Głosowanie trwało tydzień - od 4 do 11 września i było prowadzone wyłącznie drogą elektroniczną. W ubiegłym tygodniu poznaliśmy pełne wyniki.

Jak informuje urząd miasta w głosowaniu wzięło udział 3022 mieszkańców. Łącznie oddano 12 317 głosów.

Największym poparciem cieszył się pomysł doposażenia jednostki Ochotniczej Straży Po-

30221027

- tylu mieszkańców Puław wzięło udział w głosowaniu w Budżecie Obywatelskim

- tyle głosów zdobył najlepiej oceniany projekt zgłoszony do BO

żarnej we Włostowicach, który zdobył 1027 głosów. Uznaniem puławian cieszył się ponownie pomysł sterylizacji i kastracji psów i kotów (851 głosów) oraz projekt budowy tężni solankowej na osiedlu Niwa (837 głosów). Do realizacji pójdzie 2 pro-

jekty z największą liczbą głosów spośród projektów dużych i 6 pomysłów z największą liczbą głosów spośród projektów małych. Zadania te zostaną wpisane do przyszłorocznego budżetu miasta.

Marta Pietroni

Projekty duże (miejsce w rankingu/numer projektu):

1. (11) Sterylizacja i kastracja psów i kotów wraz z czipowaniem, należących do mieszkańców Miasta Puławy - 851 głosów
2. (12) Tężnia solankowa na osiedlu Niwa - 837 głosów
3. (1) Bezpieczne przejście dla pieszych na Słowackiego przy Błoniach - 598 głosów
4. (7) Modernizacja i rozbudowa placu zabaw dla dzieci między blokami Czartoryskich 11 i Czartory-

- skich 13 - 526 głosów
5. (6) Modernizacja ciągu pieszego pomiędzy skwerem Jana Pawła II a Domem Chemika, łączący ciągi piesze między urzędem miasta a ul. Wojska Polskiego - 466 głosów
6. (13) W uznaniu zasług księżnej Izabeli Czartoryskiej dla Polski i Puław wykonanie ławeczki z brązu z postacią księżnej - 463 głosy
7. (14) Wydanie drukiem książ-

- ki: Andrzej Tołpyho „Dzieje Puław” tom II - 446 głosów
8. (2) Cztery pergole ogrodowe z zadaszeniem w tym jedna z huśtawką na Placu Chopina - 425 głosów
9. (15) Zakup kurtyny wodnej lub słupka zraszającego na Błonia i wymiana kurtyny na Placu Chopina - 410 głosów
10. (3) Inteligentne przejście dla pieszych przez ul. Słowackiego na skrzyżowaniu z Reymonta - 388 głosów

11. (9) Poidelka dla psów postaci misiek przy istniejących już poidelkach z BO - 214 głosów
12. (10) Pomnik Dzieci Utraconych - 196 głosów
13. (8) Oświetlenie pasażu między ul. Skowieszyńską a Kopecia - 182 głosów
14. (5) Modernizacja chodnika przy ul. Norwida 8 - 158 głosów
15. (4) Koncert Darii Marx Marcinkowskiej - 50 głosów

Projekty małe (miejsce w rankingu/numer projektu):

1. (5) Doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej we Włostowicach - 1027 głosów
2. (11) Puławy - Zielono witamy! - 732 głosy
3. (4) Budki dla różnych gatunków ptaków - dziupla-ków oraz nietoperzy, rozdawane wśród mieszkańców Puław - 559 głosów
- 4 (1) Aqua Fitness - 427 głosów

5. (15) Zajęcia sportowe dla osób z niepełnosprawnością - 418 głosów
6. (2) Bank nasion - 400 głosów
7. 13. Siłownia plenerowa na terenach przylegających do Szkoły Podstawowej nr 2 im. K. Baczyńskiego - 399 głosów
8. (9) Mapa powiatu puławskiego w przestrzeni publicznej - 393 głosy

9. (8) Kopernikowski Mural na Czwórcie - 390 głosów
10. (10) Poprawa bezpieczeństwa pieszych na ul. Krańcowej w Puławach - 282 głosy
11. (3) Bezpłatne treningi badmintonu - 246 głosów
12. (16) „Zakochaj się w Bieganiu” - Ogólnodostępne zajęcia biegowo-ruchowe dla mieszkańców - 225 głosów

13. (14) Sobotnie poranki muzyczne. Koncerty połączone z warsztatami - 215 głosów
14. (7) Koncerty Muzyki Klasycznej - 205 głosów
15. (6) Kampania edukacyjna w formie ulotek, broszurek plakatów, dotycząca sterylizacji zwierząt - 129 głosów
16. (12) Rodzinny bieg na orientację - 160 głosów

Projekty oznaczone kolorem zielonym zostały wybrane do realizacji

CO, GDZIE, KIEDY?	
WRZ 26 wtorek	18:00 - Koncert zespołu KENSingers - wieczór francuski, sala widowiskowa POK Dom Chemika. Bilet 15 zł
WRZ 29 piątek	19:00 - Koncert grupy Raz, Dwa, Trzy pt. Człowiek czasami serce otworzy, sala widowiskowa POK Dom Chemika
WRZ 30 sobota	Turniej Oldbojów XI Memoriał im. Kazimierza Górskiego (do 1 października)/XI Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca im. Michała Kosińskiego, POK Dom Chemika (do 1 października)
PAŹ 6 piątek	18:00 - Koncert charytatywny Muniek i Przyjaciele w POK Dom Chemika. Bilety w cenie 130 zł (balkon), 150 zł (parter)
PAŹ 8 niedziela	Rajd pieszy do Janowca
PAŹ 11 środa	19:00 - Kabaret Fifa Rafa w Nałęczowskim Ośrodku Kultury. Bilet 30 zł
PAŹ 12 czwartek	Wystawy Moniki Gądor Korelacje i Street happens w Kazimierskim Ośrodku Kultury, Promocji i Turystyki
PAŹ 14 sobota	18:00 - Koncert ABBA i inni Symfonicznie, POK Dom Chemika
PAŹ 15 niedziela	10:00 - Rajd rowerowy po wąwozach. Start pod Karczmą Parchatka/Koncert w ramach Ballady i Romanse, aula Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym/Galeria Staroci na ul. Dęblińskiej w Puławach/19:00 - spektakl Alibi od zaraz, sala widowiskowa POK Dom Chemika
PAŹ 19 czwartek	19:00 - Koncert Metallica & Symphony by. SCREAM INC., sala widowiskowa POK Dom Chemika
PAŹ 20 22 niedziela	Galeria Piwnica MDK w Puławach, wystawa prac Zofii Bachanek

Skuteczność
Profesjonalizm
Przyszłość

TRZECIA DROGA

NR 27

Robert BARAN

2015 Polska 2050 Szymona Hołowni

Materiał KKW Trzecia Droga PSL – PL2050 Szymona Hołowni

PROF. KRZYSZTOF SZULOWSKI

KANDYDAT DO SEJMU RP

ZAWSZE BLISKO LUDZI
ZAWSZE BLISKO WASZYCH SPRAW

LISTA NR 4

POZYCJA 9

Prawo i Sprawiedliwość

MATERIAŁ WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

R E K L A M A



SKUP MOKREJ KUKURYDZY

**Chrzęchów 102,
24-130 Końskowola**

Dział skupu:

☎ 601 898 000

☎ 661 397 605

☎ 697 642 092

🌐 <http://pwduda.pl/>

@ info@pwduda.pl

**KONKURENCYJNE
CENY**

**TERMINOWA
PŁATNOŚĆ**



Wspólnota wita pierwszaki z „Trójki”

Kontynuujemy akcję przedstawiającą uczniów pierwszych klas szkół podstawowych z powiatu puławskiego. W tym numerze prezentujemy pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach.

Dominik Kęsik

Dyrektorze, Nauczycielu!

Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?
Wystarczy wystać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl



Klasa 1A, wychowawca - Agnieszka Łysiak

Uczniowie: Judyta Maria Adach, Viktoriia Antoniuk, Albert Babulewicz, Danyil Denysenko, Krzysztof Duda, Zuzanna Dudek, Oliwier Dybalski, Hanna Furdal, Jakub Wiktor Gawęda, Michalina Jarosz, Julia Jaskulska, Antonina Kraj, Natalia Alicja Kulińska, Lilia Makuch, Wojciech Markiewicz, Konstanty Mazur, Hanna Weronika Pośrednik, Bartosz Sadurski, Tymoteusz Zenon Sienczyk, Tymon Siromski, Mikołaj Szczygieł, Bartosz Tupaj, Zuzanna Wiak, Adam Winiarski, Oskar Wojas



Klasa 1B, wychowawca - Katarzyna Ambrożkiewicz

Uczniowie: Adrian Bajwoluk, Aleksander Szymon Bernacik, Zofia Bieniek, Maria Aleksandra Brzozowska, Maja Monika Danielewska, Jan Paweł Dąbrowski-Wojtaś, Mikołaj Filipek, Franciszek Jaremek, Aleksander Jaśkiewicz, Matylda Kane, Antonina Kopcińska, Michalina Kopcińska, Judyta Kozłowska, Rafał Kurowski, Joanna Aniela Łakoma, Adam Mateusz Pawłowski, Błażej Pielak, Zuzanna Romsicka, Patryk Szafranski, Kinga Winiarska, Jan Wojciechowski, Magda Wójcik, Nikodem Wójcik, Bruno Zdżalik

R E K L A M A

 **Raiffeisen**

Raiffeisen Waren Sp. z o.o. Oddział Parczew

ZAPRASZA NA

POKAZY MASZYN UPRAWOWYCH

HARMONOGRAM POKAZÓW:

10.00 POCZĄTEK IMPREZY

10.30-11.00 OMÓWIENIE WRAZ Z PREZENTACJĄ
MASZYN BIORĄCYCH UDZIAŁ W POKAZACH

11.15 POCZĄTEK POKAZÓW POLOWYCH

11.15-15.00 PRACA MASZYN W POLU

16.00 ZAKOŃCZENIE POKAZÓW

ZAPRASZAMY NA POCZĘSTUNEK W TRAKCIE POKAZÓW

RUDZIENIEC k. Parczewa

5 PAŹDZIERNIKA 2023

RUDZIENIEC 1A, 21-210 Milanów, powiat parczewski



FENDT

VALTRA

ZIEGLER

SKY

CMN maskintec

LUCAS

DIECI

PICHON

**ORGANIZATOR
POKAZÓW**

ODDZIAŁ PARCZEW
ul. Lubartowska 17, 21-200 Parczew
tel. 880 669 871

CENTRALA RYKI
ul. Lubelska 41, 08-500 Ryki
tel. 519 896 420

ODDZIAŁ GOJCÓW
Gojców 26A, 27-500 Opatów
tel. 669 122 122

Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Inspektorat Powiatowy	1	5 500,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/ SP nr 11	1	4 080,00 zł	u
Elektromonter/pomocnik elektryka, Puławy/ ETEKO	1	4 000,00 zł	u
Kierowca C+E, Puławy/ LUKTRANS	1	7 000,00 zł	u
Instruktor terapii zajęciowej, Nałęczów/Nałęczowskie Stowarzyszenie Charytatywne	1	4 175,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Puławy, Przedszkole Miejskie nr 7	0,5	1 800,00 zł	u
Pracownik wulkanizacji, Kozioł, Anna Wiraszka	1	3 600,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Góra Puławska/ Przedszkole	1	3 600,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Puławy/ TEKAM	1	3 800,00 zł	u
Monter instalacji wod – kan, Puławy/ TEKAM	1	4 000,00 zł	u
Ratownik wodny, Puławy/ MOSiR	1	3 600,00 zł	u
Kucharz, Puławy/ Smakosz		23,5 zł/ godz	z
Kierowca kat. C, Puławy/ Zadura	1	5 000,00 zł	u
Pracownik drogowy, Puławy/ Zadura	1	4 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy/ Zadura	1	5 000,00 zł	u
Sprzątaczką, Kazimierz Dolny, Berberys		23,5 zł/ godz	z
Pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny, Berberys		25 zł/ godz	z
Recepcjonista hotelowy, Kazimierz Dolny, Berberys		25 zł/ godz	z

u- umowa o pracę
z- umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Frezer, Szczekarków	1	3 600,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Józefów Sad	1	6 500,00 zł	u
Sortowacz/ Józefów Sad		24,5 zł/ godz	z
Pracownik tartaku, Wolica	1	3 600,00 zł	u
Monter instalacji sanitarnych, hydraulik, pomoc hydraulika, Poniatowa/ DOM -el	1	8 000,00 zł	u
Pracownik punktu skupu, Wandalin		3 600,00 zł	z
Koordinator rodzinnej pieczy zastępczej, Opole Lub./ PCPR		23,5 zł/ godz	z
Zbieracz pieczarek, Osiny		23,5 zł/ godz	z
Sprzedawca, Opole Lub.	1	3 600,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Opole Lub.	1	3 600,00 zł	u
Pracownik termoformowania, Poniatowa/ POLIFOLIA		23,5 zł/ godz	z
Inspektor d/s finansowo księgowych, Opole Lub./ Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	4 700,00 zł	u
Główny księgowy, Opole Lub./ Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	6 000,00 zł	u
Sortowacz, Łaziska/ Twardzik		25,62 zł/godz	z

u- umowa o pracę
z- umowa zlecenie

Złote Gody w Puławach. Wielkie święto 12 par



W imieniu Prezydenta RP medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczył władarz Puław Paweł Maj. Odznaczenia otrzymało 12 par

W ubiegłym tygodniu w Pałacu Czartoryskich prezydent Puław Paweł Maj wręczył Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Były gratulacje, życzenia i słodki poczęstunek.

To był wyjątkowy dzień dla par. 50 lat temu przed ołtarzem przysięgali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Teraz wspólnie mogli świętować okrągłą rocznicę ślubu. Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie ustanowiono jako nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim i jest nadawany przez Prezydenta RP. Odznaczenia wręczył prezydent Puław Paweł Maj w asyście kierownik miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego Doroty Lisowskiej. W tym dniu nie mogło zabraknąć najbliższych. Jubilaci otrzymali upominki, a także zapoznawali do indywidualnych i grupowych zdjęć. Wszystkim parom gratulujemy wytrwałości i życzymy dużo zdrowia na dal-

Złote małżeństwa z Puław odznaczone medalami 22 września:

1. Irena i Zygmunt Domańscy
2. Maria i Zygmunt Dymańscy
3. Halina i Andrzej Goliszek
4. Krystyna i Jan Janisz
5. Halina i Andrzej Kilijanek
6. Adela i Henryk Krakowiak
7. Barbara i Kazimierz Kulik
8. Janina i Władysław Lenart
9. Alicja i Franciszek Łagowscy
10. Krystyna i Czesław Młynarscy
11. Danuta i Aleksander Noworolnik
12. Wiesława i Bronisław Pyda



Alicja i Franciszek Łagowscy

- Poznaliśmy się w 1972 r. podczas zabawy w Janowcu. Ślub wzięliśmy 3 marca 1973 r. W weselu uczestniczyło 50 osób i było fantastycznie. To przyjęcie różniło się od tych, co mamy obecnie. Moim zdaniem w małżeństwie powinniśmy się wzajemnie rozumieć czy tolerować - mówi pani Alicja
- Moją przyszłą żonę poznałem dzięki jej chrzestnemu, którego za dobrze nie znam. Mamy trójkę dzieci, dziesięcioro wnuków, a niebawem pojawi się prawnuk. Można nam życzyć tylko zdrowia - dodaje pan Franciszek

sze lata spędzone razem. Kierownik USC zachęca pary, które są w małżeństwie powyżej 50 lat, aby zgłaszały się do Urzędu Stanu Cywilnego.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Puławy Lucyna Aichinger z d. Wojtalik, 80 l. Puławy, zm. 21.08. Zofia Jędrak-Kwaśny, 77 l. Puławy, zm. 11.09. Genowefa Błazik, 81 l. Puławy, zm. 16.09. Halina Grzęda, 84 l. Gołęb, zm. 18.09. Andrzej Woszczyk, 47 l. Puławy, zm. 16.09. Janina Tarkowska, 90 l. Klementowice, zm. 19.09. Janusz Knap, 79 l. Puławy, zm. 19.09.	Kazimiera Matuszewska z d. Woźniak, 87 l. Wąwolnica, zm. 21.09. Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski 24-100 Puławy, ul. Bema 8 tel. 81 887 99 18, 606 119 721 Poniatowa Henryk Świątek, 76 l. Kłodnica, zm. 19.09. Anna Rosińska, 76 l. Poniatowa Kolonia, zm. 19.09. Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4, Poniatowa, tel. 81 820 42 49	Opole Lubelskie Janina Chosia, 70 l. Braciejowice, zm. 14.09. Stanisław Dobijas, 70 l. Opole Lub./Głodno, zm. 15.09. Wacław Bartoszcze, 83 l. Zaborze, zm. 20.09. Andrzej Słowik, 63 l. Ratoszyn, zm. 20.09. Antoni Turos, 65 l. Kamionka, zm. 21.09. PTAK – usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605	Janusz Piłat, 70 l. Kazimierz Dolny, zm. 15.09. Anna Chmura, 68 l. Opole Lub., zm. 13.09. Janusz Łoś, 66 l. Opole Lubelskie, zm. 17.09. Zdzisław Gębka, 94 l. Karczmiska, zm. 19.09. Ryszard Robełek, 67 l. Karczmiska, zm. 20.09. Jerzy Andrzej Mróz, 65 l. Góry Kluczkowickie, zm. 18.09. Kazimierz Łakomy, 85 l. Niesiołowice, zm. 23.09. Zakład pogrzebowy Onyx, Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880
--	---	---	--

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Ale wstyd: Jechał pijany, na „zakazie” i z trójką dzieci w aucie

POWIAT PUŁAWSKI:

2 promile alkoholu w organizmie miał 37-latek z gminy Janowiec zatrzymany przez puławską drogówkę. Mężczyzna w takim stanie kierował citroenem. Wiózł trójkę dzieci.

37-latek wpadł podczas akcji „Prędkość”, prowadzonej w ubiegłym tygodniu na drogach powiatu przez funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W Kolonii Góra Puławska mundurowi zatrzymali do kontroli citroena. Za kierownicą siedział mieszkaniec gminy Janowiec. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna ma 2 promile alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu w policyjnym



Mieszkaniec gminy Janowiec usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu nawet 5 lat więzienia

systemie okazało się dodatkowo, że ma orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów i w ogóle nie powinien siadać za kierownicę. Dramatyzmu całej sytuacji dodaje fakt, że będąc pod wpływem alkoholu, przewoził w aucie troje dzieci w wieku od 3 do 7 lat.

Wczoraj został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. 37-latek ma też nakaz powstrzymania się od kierowania pojazdami.

- Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5. Sprawą dzieci zajmie się Sąd Rodzinny - dodaje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroni

Pobili przy cmentarzu i wszystko nagrali. Jest akt oskarżenia

POWIAT LUBARTOWSKI:

Dwaj młodzi mieszkańcy Lubartowa pobili młodego mężczyznę. Sąd zdecydował o ich aresztowaniu. Sprawa stała się głośna. Film, na którym nagrano pobicie, krążył w internecie.

Jak informowała w marcu sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, osoba postronna przyniosła do siedziby Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie nagranie, na którym widać, jak

dwaj młodzi mężczyźni biją i kopią trzeciego. Zostali rozpoznani i zatrzymani. To mieszkańcy Lubartowa w wieku 17 i 19 lat. Pobity został 19-latek, również mieszkaniec Lubartowa.

Film nagrany został w okolicach cmentarza. Przez chwilę pokazane są na nim groby. Nagranie jest drastyczne. Widać na nim chłopaka z zakrwawioną twarzą, jęczy. Próbuje się zasłaniać. Przez chwilę widać innego chłopaka, potem zaatakowany leży na ziemi. Zasłania twarz rękami.

- Co, k..wa, frajerze bity, babcię będziesz dalej nękał, frajerze j...ny? Powiedz, k...wo je...na, że przepraszasz babcię - słysząc głos zza kadru.

- Przepraszam babcię - mówi leżący na ziemi chłopak.

- No, k..wa, grzeczny pies - mówi głos zza kadru.

W marcu Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował obydwu mężczyzn na trzy miesiące.

Wiadomo, że napastnicy i ofiara znali się, żaden z nich nie chciał mówić na temat motywów pobicia. Milczeli zarówno w czasie przesłuchań przez policję, jak i w prokuraturze.

- Młodszy przyznał się do zarzutów, odmówił składania wyjaśnień. Drugi nie przyznawał się - mówił wówczas prokurator Krzysztof Maryńczak.

Nagranie z pobicia zaczęło krążyć wśród uczniów, było przekazywane z telefonu na telefon.

Jeden z podejrzanych, Jakub S., złożył zażalenie na areszt. Sąd Okręgowy w Lublinie areszt uchylił. Zamieniono go

na dozór policji: konieczność meldowania się trzy razy w tygodniu na komendzie policji. Sąd wydał zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 50 metrów, zakaz kontaktowania się z nim bezpośrednio i za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała do Sądu Rejonowego w Lubartowie akt oskarżenia przeciw bijącemu mężczyznom. Obaj są oskarżeni o znęcanie połączone z czynem chuligańskim, dodatkowo jeden z nich będzie odpowiadał za próby wywierania wpływu na pokrzywdzonego poprzez zastraszanie.

Marcin Kusyk

Znęcał się nad matką, na policjantów ruszył z piłą. Jest akt oskarżenia

14 maja policjanci z komisariatu w Michowie zostali wezwani na interwencję do awantury domowej. Zgłaszająca interwencję kobieta twierdziła, że jej 42-letni syn jest agresywny i pijany. Wszczynał kłótnie,

bił ją, wybijając jej zęb. 78-letnia kobieta uciekła do sąsiadów. Kiedy policjanci weszli na posesję, mężczyzna ruszył na nich z piłą mechaniczną. Obok leżał na ziemi młot. Mężczyzna nie reagował na wezwania do po-

rzucenia przedmiotu. Policjanci użyli więc przymusu bezpośredniego, mężczyzna został zatrzymany. Sąd aresztował go na trzy miesiące.

13 sierpnia Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała

do sądu akt oskarżenia. Zarzuca mężczyźnie znęcanie się oraz próbę zmuszenia funkcjonariuszy do odstąpienia od czynności służbowych.

Marcin Kusyk

31-latek wpadł z narkotykami

Ponad 500 działek dilerskich można byłoby zrobić z suszu, jaki puławscy policjanci znaleźli w domu mieszkańca gminy Puławy. Mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

Mundurowi już od pewnego czasu podejrzewali, że 31-latek może posiadać środki odurzające. W tym tygodniu postanowili zweryfikować swoje podejrzenia. W tym celu pojechali do jednej z miejscowości w gminie Puławy na przeszukanie. Nie mylili się. Na strychu domu, w którym mieszkał 31-latek, w słoikach i pudełkach znaleźli susz marihuany i grzyby zawierające substancję psychotropową. Część

suszu była już w postaci tzw. skrętów.

- Jak się okazało, 31-latek najpierw zasiał konopie, a gdy urosły i dojrzały, ścinał je, wysuszył i zaczął z nich robić tzw. skręty. Grzyby zawierające niedozwolone substancje psychotropowe również wyhodował samodzielnie - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Susz zabezpieczony przez policjantów pozwoliłby na przygotowanie ponad 500 działek dilerskich. Mieszkaniec gminy Puławy trafił do aresztu i usłyszał zarzuty. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego oraz poręczenia majątkowego.

Marta Pietroni

Odpowie za posiadanie narkotyków

Ponad 1000 działek dilerskich można było zrobić z suszu, jaki puławscy policjanci znaleźli u mieszkańca Puław. 34-latkowi grozi nawet 10 lat odsiadki.

Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego specjalizujący się w zwalczaniu przestępczości narkotykowej już od pewnego czasu podejrzewali, że mężczyzna może mieć substancje niedozwolone. W tym tygodniu udali się do niego na przeszukanie. - Znaleźli u puławianina susz marihuany. Narkotyki znajdowały się w pudełkach i worecz-

kach foliowych. Ze znalezionej suszu można było wytworzyć ponad tysiąc działek dilerskich - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

34-latek trafił do aresztu. Okazało się, że posiadany przez niego susz to konopie inne, niż włókniste, a ich posiadanie bez specjalnych pozwoleń jest zabronione. - Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Decyzją prokuratora został objęty dozorem policyjnym, a także musi zapłacić poręczenie majątkowe - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Lubelscy policjanci kontrolowali kierowców. Kilkunastu ukarali za szybką jazdę



Tylko w środę (20 września) policjanci podczas akcji „Prędkość” skontrolowali ponad 2 tysiące kierowców. Ujawnili blisko 2 tysiące wykroczeń polegających na przekroczeniu przez kierowców dozwolonej prędkości, a 14 kierowców zatrzymali prawo jazdy z uwagi na przekroczenie prędkości o 50 km/h w terenie zabudowanym.

Joanna Niecko

Narkotykowa wpadka młodego puławianina

Policjanci z Parczewa zatrzymali 19-letniego mieszkańca powiatu puławskiego, który w samochodzie przewoził znaczne ilości narkotyków. Z kolei w jego mieszkaniu mundurowi znaleźli nielegalne rośliny konopi.

Wszystko rozegrało się w Parczewie. Mundurowi zwrócili uwagę na zaparkowaną kłęb i osoby, które na widok policjantów zaczęły zachowywać się bardzo nerwowo.

– Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samo-



19-latek trafił do aresztu

chodu. W trakcie przeszukania auta funkcjonariusze ujawnili woreczki z zawartością suszu roślinnego. Z kolei w mieszkaniu 19-latka policjanci znaleźli nielegalne rośliny konopi – relacjonuje sierżant sztabowy Anna

Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Młody mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Parczewie, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających

oraz „uprawy roślin konopi innej niż włóknistej”. Mężczyzna przyznał, że zabezpieczone narkotyki są jego własnością.

Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samochodu

Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim aresztował go na 3 miesiące.

Młodemu mężczyźnie może grozić kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

GR

Biała Podlaska: Rzucił butelkami w zaparkowane samochody i uderzył napotkaną kobietę

39-latek z Białej Podlaskiej został zatrzymany przez policjantów za to, że rzucał butelkami z balkonu w zaparkowane pod blokiem samochody. Dodatkowo uderzył przypadkowo napotkaną kobietę bez powodu.

Jak informuje policja, przed weekendem dyżurny białskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że agresywny mężczyzna rzuca butelkami z balkonu jednego z mieszkań w pozostawione na parkingu auta.

Gdy mundurowi dotarli pod wskazany adres, sprawcy nie było na miejscu zdarzenia. Jednak w trakcie patrolu okoliczne-



Mężczyzna odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety

go terenu na ulicy Armii Krajowej zauważyli idącego środkiem ulicy mężczyznę. Był agresywny i pobudzony. Świadkowie całego zdarzenia potwierdzili, że jest to człowiek, który chwilę wcześniej niszczył auta, rzucając

butelkami i kpiąc je. Wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonych na kwotę niemal 8 tys. zł.

Mężczyzna nie chciał wykonywać poleceń mundurowych, dlatego niezbędne było użycie

wobec niego środków przymusu bezpośredniego.

Funkcjonariusze ustalili też tożsamość agresora. Okazało się, że jest to 39-letni białczanin. Został zatrzymany do wyjaśnienia. Policjanci zabezpieczyli też mieszkanie, które mężczyzna opuścił, pozostawiając otwarte drzwi. 39-latek usłyszał już zarzuty.

– Odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety. Z uwagi na okoliczność sprawy prokurator objął ten czyn ściganiem z urzędu. O jego dalszym losie zdecydować będzie sąd – informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej

Maciej Maciejuk

Pożar w mieszkaniu w Hucie Dąbrowej. Zapaliła się pralka

Pożar wybuchł w piątek wieczorem w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (gm. Krzywda).

Jak poinformował nas dyżurny Powiatowej Straży Pożarnej w Łukowie, przyczyną pożaru była usterka pralki.

Zanim na miejsce dotarli strażacy, na wysokości zadania stanęli mieszkańcy, którzy zdołali ugasić ogień.



Pożar wybuchł w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (fot. OSP Podosie)

Po godz. 21 na miejsce zdarzenia dotarły jednostki OSP KSRG Krzywda, OSP

Podosie, JRG Łuków oraz policja i Zespół Ratownictwa Medycznego.

– Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ewakuacji osoby z wnętrza i udzieleniu jej KPP, ugaśnieniu tłącego się źródła pożaru, przewietrzeniu pomieszczeń, a następnie sprawdzeniu atmosfery z wykorzystaniem detektora wielogazowego – informują strażacy z Krzywdy.

W wyniku pożaru jedna osoba doznała niewielkich obrażeń ciała.

Patryk Pytlak

Poniatowa: Wsiadł za kółko po pijaku, zatrzymał się w rowie...

Jadąc po pijaku, nie zmieścił się na jezdni i wylądował w rowie. Wpadł w tarapaty.

W środę, 20 września po godz. 23 na wjeździe do Poniatowej jeden z kierowców zauważył jadącego wężymkiem ford. Daleko nie zjechał, bo „niechący” zatrzymał się w pobliskim rowie. Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 40-latek z gminy Wąwolnica. Oczywiście został poddany badaniu

alkometrem, które wykazało ponad dwa promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna niebawem usłyszy zarzuty. – Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów – przypomina aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. Policja apeluje o rozwagę i natychmiastową reakcję, jeżeli mamy podejrzenia, że któryś z kierowców postanowił wsiąść za kółko po alkoholu.

AG

950 złotych za zabicie punktów karnych

Kurs redukujący sześć punktów karnych wrócił do WORD-ów. Wiemy, ile będzie kosztował udział w szkoleniu w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łukowie.

Nowe przepisy, które weszły w życie od 17 września, przywracają sytuację prawną sprzed 2022 roku.

Regulacja wprowadziła przepisy, zgodnie z którym otrzymane punkty karne przez kierowcę zgromadzone w centralnej ewidencji będą usuwane po roku, a nie po dwóch latach. Przywrócony jest również mechanizm, zgodnie z którym zatrzymane prawo jazdy – po okresie, na który zostało zatrzymane – będzie automatycznie zwracane, bez konieczności składania wniosku.

Jak tłumaczył w rozmowie z PAP wiceminister infrastruktury, Rafał Weber, do rządu docierały sygnały m.in. od firm transportowych, które chciały tej zmiany.

– Kierowcy tirów, którzy spędzają za kółkiem kilka godzin dziennie, są narażeni na ryzyko mniejszych wykroczeń, ale te punkty są zbierane. Dwuletnie kasowanie zbieranych punktów może spo-

wodować, że nie będą mieli oni możliwości kontynuować pracy. Te sygnały zostały przez nas przeanalizowane. Już teraz brakuje ok. 150 tys. kierowców transportu ciężkiego – powiedział wiceminister.

Kurs redukcji punktów karnych w łukowskim WORD-zie

Dla kierowców wracają kursy redukujące sześć punktów karnych. Szkolenie składa się z ośmiu godzin wykładów, a także z ćwiczenia praktycznego i jest realizowane przez jeden dzień.

– Celem szkolenia jest uświadomienie skutków naruszania przepisów ruchu drogowego, zwłaszcza przepisów kształtujących zasady bezpiecznego zachowania się w tym ruchu. Szkolenie jest przeznaczone dla osób wpisanych do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, a jego odbycie daje podstawę do zmniejszenia liczby posiadanych punktów o sześć. W szkoleniu można uczestniczyć nie częściej niż raz na 6 miesięcy – informuje WORD Łuków.

W szkoleniu może uczestniczyć kierowca: który posiada prawo jazdy dłużej niż jeden rok oraz któremu naliczono nie więcej niż 24 punkty karne

Oplata za szkolenie wynosi 950 zł.

Patryk Pytlak

Uwierzyła, że ktoś chce włamać się na jej konto. Padła ofiarą oszustów

Do policjantów zgłosiła się 28-letnia mieszkanka Lublina, która oświadczyła, że padła ofiarą oszustwa.

– Z zawiadomienia, jakie złożyła, wynikało, że zadzwoniła do niej osoby podające się za przedstawicieli banku. Oszuści powiedzieli, że ktoś może włamać się na jej konto. Dlatego została poproszona o działanie wyprze-

dzające. Pokrzywdzona miała przekazać swoje oszczędności na rachunek techniczny. Łącznie straciła blisko 25 tysięcy złotych – informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Gdy zorientowała się, że ma do czynienia z przestępcami, zgłosiła się na komisariat.

Policjanci szukają sprawców.

Joanna Niecko

REG

I N F O R M A C J A

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXI/525/23 z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXI/525/23 z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr LXI/525/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski jako kierownik Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel. 83 372 62 10, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl, lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
 - organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
 - innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe dla których Administratorem jest Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mają prawo do:
 - dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
 - do żądania usunięcia danych osobowych;
 - do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
 - wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków lub uwag do zmiany planu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXII/534/23 z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXII/534/23 z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr LXII/534/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski jako kierownik Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel. 83 372 62 10, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl, lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
 - organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
 - innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe dla których Administratorem jest Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mają prawo do:
 - dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
 - do żądania usunięcia danych osobowych;
 - do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
 - wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków lub uwag do zmiany planu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Karpiński zostaje w areszcie. Nici z wyjścia za kaucją

Sąd Apelacyjny w Katowicach uwzględnił zażalenie prokuratury na decyzję tamtejszego Sądu Okręgowego, który uznał, że były minister skarbu państwa może wyjść na wolność po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego.

Czy dochodziło do ustawiania przetargów?

Sprawa wyszła na jaw na początku roku i dotyczy tzw. warszawskiej afery śmieciowej. Pod koniec lutego Włodzimierz Karpiński, wówczas jeszcze jako sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy został zatrzymany przez CBA w związku ze śledztwem dotyczącym przetargów na odbiór śmieci, przeprowadzonych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Warszawie, na czele którego stał, zanim objął funkcję w stołecznym ratuszu. Wkrótce śledczy postawili mu zarzuty.



Włodzimierz Karpiński jest jednym z podejrzanych w tzw. „afery śmieciowej” w Warszawie

- (...) zarzut korupcyjny polegający na żądaniu od prezesa jednej ze spółek korzyści majątkowej w wysokości 2,5 proc. wartości zamówień publicznych uzyskiwanych od Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Warszawie, na czele którego stał, zanim objął funkcję w stołecznym ratuszu. Wkrótce śledczy postawili mu zarzuty.

milionów złotych - informował zespół prasowy Prokuratury Krajowej.

Zdaniem śledczych czyny te miały miejsce od kwietnia 2020 r. do grudnia 2020 r.

Nici z wyjścia za kaucją

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Śląski Wydział Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach.

W marcu sąd aresztował Karpińskiego początkowo na trzy miesiące. Jednak pod koniec czerwca areszt przedłużono do 26 sierpnia. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury, bo jej zdaniem polityk KO podjął próbę utrudniania śledztwa.

W sierpniu Sąd Okręgowy w Katowicach ponownie przychylił się nad wnioskiem prokuratury o przedłużenie aresztu dla byłego ministra skarbu państwa. Przychylił się do wniosku i zdecydował, że co prawda były sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy zostanie w areszcie

do 24 listopada, ale warunkowo. Umożliwił Włodzimierzowi Karpińskiemu opuszczenie aresztu po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego i przy zastosowaniu innych środków zapobiegawczych. Decyzji o tzw. areszcie warunkowym sprzeciwiła się prokuratura i złożyła zażalenie na decyzję sądu.

Na początku września Sąd Apelacyjny w Katowicach przychylił się nad zażaleniem prokuratury i stanął po jej stronie uznając, że były urzędnik dalej powinien pozostawać w areszcie, m.in. ze względu na wysoką karę, jaka mu grozi oraz realną obawę mactwa.

Jak donosi Polskie Radio24 obrońca, Karpińskiego stoi na stanowisku, że wobec polityka KO nie powinny być zastosowane żadne środki zapobiegawcze, bo nie ma dowodów na to, że popełnił zarzucane mu czyny.

Byłemu ministrowi skarbu państwa grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietron

Orlen dalej zainteresowany puławskimi Azotami

Potwierdził to prezes Daniel Obajtek, pytany przez dziennikarzy podczas konferencji prasowej w Kętrzynie (woj. warmińsko-mazurskie), gdzie spółka chce budować nowoczesną tłocznnię rzepaku.

O tym, że zakład Grupy Azoty Puławy może stać się częścią Orlenu branżowe media spekulowały już wiosną, jednak żadna ze spółek oficjalnie nie potwierdziła tej informacji. W tle mówiło się o słabym wyniku finansowym puławskich Azotów, które za pierwszy kwartał tego roku odnotowały 282 mln zł straty. Spekulacje stały się faktem, gdy na początku czerwca prezes Daniel Obajtek przyjechał do Puław. Jego wizyta do końca była owiana tajemnicą. To właśnie podczas konferencji prasowej na terenie GAP poinformował, że jest zainteresowany fuzją Orlenu i Azotów, która w jego ocenie przyniosłaby „Puławom” wiele korzyści. Podkreślał, że widzi wiele płaszczyzn, na których współpraca obu spółek mogłaby się zawiązać, a to pozwoliłoby z kolei na zwiększenie efektywno-

ści polskiego sektora nawozowego i zwiększenie konkurencyjności na rynku europejskim.

W czerwcu kierownictwo Orlenu i Grupy Azoty podpisało list intencyjny. W lipcu rozpoczął się proces due diligence, czyli badania kondycji puławskiego zakładu. Jak zapowiadał w Puławach Daniel Obajtek przejęcie „Puław” miałyby dokonać się jeszcze w tym roku. Od tamtej pory ani GAP ani Orlen nie informowały o tym, na jakim etapie znajduje się zarówno analiza Azotów, jak i sam proces fuzji. Prezes Obajtek pytany o to podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej w Kętrzynie potwierdził, że jego spółka w dalszym ciągu jest zainteresowana „Puławami”.

Jak podaje portal Money.pl:

„Patrzymy na wyniki finansowe Puław, analizujemy spółkę. Nadal jesteśmy zainteresowani Puławami, uważam, że Puławy powinny stać się integralną częścią nawozów Orlenu ze względu na stabilność, wsad, wszelkiego rodzaju synergie logistyczne, operacyjne” - mówił Daniel Obajtek i dodawał: „Puławy nie mają żadnej innej przyszłości, jak być razem z Orlenem”.

Marta Pietron

Tragiczny wypadek w gminie Wola Mysłowska. Nie żyje 17-latek

Do tragicznego wypadku doszło w środę, 20 września, w Starej Hucie (gm. Wola Mysłowska).

- Mundurowi którzy przyjechali we wskazane miejsce dowiedzieli się, że kierujący motocyklem marki Honda 17-latek z gminy Krzywdy uderzył w ciągnik rolniczy marki Massey Ferguson, którym kierował 63-latek z gminy Wola Mysłowska. Niestety w wyniku zdarzenia kierujący



motocyklem doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku - informuje Marcin Józwiak z łukowskiej policji.

Policjanci ustalili wstępnie, że 17-latek nie miał uprawnień do kierowania motocyklem.

Kierowca ciągnika był trzeźwy.

Patryk Pytlak

Powiat radzyński: Znęcał się nad matką. Trafił do aresztu

Radzyńscy policjanci zatrzymali 34-letniego mieszkańca gminy Kąkolewnica, który pobił swoją matkę.

Jak informuje radzyńska policja, w minioną środę oficer dyżurny radzyńskiej komendy został powiadomiony o awanturze w jednym z domów na terenie gminy Kąkolewnica. Okazało się, że 34-latek wszczął awanturę w trakcie, której pobił swoją matkę. Jak informują policjanci mężczyzna od kilku miesięcy będąc pod działaniem alkoholu znęcał



Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad matką

się nad swoją matką, wyzywając ją słowami wulgarnymi, poniżał, szarpał, popychał, a także zmuszał do kupowania alkoholu.

Jego agresja w stosunku do kobiety przybierała na sile i dochodziło do sytuacji, w których 34-latek zadawał uderzenia rękoma kobiecie. Mężczyzna został zatrzymany.

- Po wytrzeźwieniu został przesłuchany i usłyszał zarzuty znęcania się nad matką. Sąd go aresztował. Mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi za kratkami - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(Red)

Tragedia przy rozładunku drewna. Zginął 85-latek



85-latek przypadkowo włączył bieg pracującego ciągnika i zginął pod kołami

Mężczyzna został przejechany przez koło ciągnika i rozrzucony.

Do tragedii doszło w czwartek, 21 września.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 85-latek w trakcie rozładunku drewna opałowego na terenie prywatnej posesji przypadkowo włączył

bieg pracującego ciągnika. Po tym uruchomiona maszyna oraz podpięty do niej rozrzucony przejechał po 85-latku. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Joanna Niecko

Poszło o służby mundurowe na granicy

Posel PiS ostro o filmie Agnieszki Holland. Tułajew: „To szkalowanie”

Lublin: Poseł Sylwester Tułajew skrytykował film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Twierdzi, że produkcja obraża służby mundurowe i przedstawia fałszywy obraz sytuacji.

Do polskich kin wchodzi właśnie film „Zielona granica” w reżyserii Agnieszki Holland.

„Psycholożka postanawia dołączyć do aktywistów wspierających uchodźców przebywających na polsko-białoruskiej granicy” - czytamy w opisie filmu na portalu Filmweb.

Produkcja miała swoją światową premierę 5 września na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji.

- Film opowiada o tym, co dzieje się na granicy polsko-białoruskiej. Przedstawia odpowiedź polityków, sił zbrojnych, uchodźców, aktywistów i mieszkańców regionu na to wyzwanie - mówiła Agnieszka Holland na konferencji na festiwalu. - Nie chcieliśmy uprawiać propagandy sprawiedliwości. Zależało nam, by film odzwierciedlał, jak trudne są wybory, których dokonujemy.

Film skomentował m.in. poseł Sylwester Tułajew z Prawa i Sprawiedliwości w piątek (22 września). W trakcie konferencji prasowej sprzeciwił się

wobec „jakimkolwiek próbom szkalowania i obrażania polskiego munduru, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji i żołnierzy Wojska Polskiego” i przyłączył się do akcji „Murem za polskim mundurem”.

- Propagandowe działania Rosji, Białorusi, Putina, Łukaszenki wpisują się w film Agnieszki Holland „Zielona granica”. To nic innego jak niedopuszczalne uderzenie w morale funkcjonariuszy straży granicznej, w morale służb mundurowych szeroko rozumianych. Takie zachowanie jest skandaliczne. To wyłącznie szkalowanie dobrego imienia funkcjonariuszy, żołnierzy. To fałszywy obraz

funkcjonariuszy straży granicznej, który jest przedstawiany w tym filmie - mówił Sylwester Tułajew.

Poseł podkreślił też, że bezwarunkowo wspiera strażników granicznych, policjantów, żołnierzy, którzy strzegą granicy polsko-białoruskiej. Wyjaśnił, że to dzięki pracy służb mundurowych udało się zatrzymać nielegalnych imigrantów, którzy np. w listopadzie 2021 roku próbowali dostać się do Polski.

- Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland pokazuje takie sceny, gdzie funkcjonariusze straży granicznej rzucają ciężarną kobietę na drut kolczasty. Takich scen nie było,

takich sytuacji nigdy nie było. Pokazywanie tego typu scen w filmie jest po prostu pluciem, szkalowaniem na polski mundur (...). Takie przedstawianie sytuacji to po prostu fałszywy obraz tego co rzeczywiście działo się i dzieje na granicy polsko-białoruskiej - krytykuje poseł. - Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland sugeruje, że funkcjonariusze straży granicznej zachowują się jak barbarzyńcy, że przekazują imigrantom termos z potłuczonym szkłem (...). Taki obraz idzie w świat, taki obraz jest pokazywany w tym filmie, z czymś takim nie zgadzam się i wyrażam swój katagoryczny sprzeciw.

Dalej dodał, że z tego co można zobaczyć w internecie Holland w filmie sugeruje, że strażnicy piją alkohol podczas patrołowania granicy. Zaznaczył, że to również jest „fałszywy obraz, a takich sytuacji nie ma”.

- Odbieram bardzo dużo sygnałów od mieszkańców naszego miasta (Lublina - przyp. red.), od mieszkańców naszego regionu, którzy są oburzeni tym filmem, którzy są oburzeni szkalowaniem polskiego munduru - dodawał Tułajew.

Joanna Niecko

„Zielonej granicy” nie będzie w kinie CSK: „awaria nagłośnienia”

Lublin: Od 29 do 30 września w kinie Centrum Spotkania Kultur miał zostać wyświetlony film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Produkcja zniknęła jednak z repertuaru kina, a w programie imprez na ten miesiąc została zaklejona naklejką.

Na placu Teatralnym widnieje baner z repertuarem tej instytucji na wrzesień. Jedynym filmem, który został zaklejony jest „Zielona granica”. Inne filmy pozostały bez zmian.

CSK podlega pod samorząd województwa...



Maja Zaborowska,
radna Rady Miasta Lublin

- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa, jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty

- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty - mówi Maja Zaborowska, radna Rady Miasta Lublin.

Radna zaznacza, że zobaczyła to przypadkiem, szukając miejsc, gdzie tę produkcję można zobaczyć. - Wyszukując po nazwie filmu wyskoczyła mi informacja, że CSK będzie prezentować ten film. Klikając w link zobaczyłam, że strona nie istnieje. Podejrzewam, że tutaj również mogło dojść do nacisku, który spowodował, że widzowie nie będą mogli zobaczyć tego filmu w tutejszych kinach - podkreśla.

Jak uważa Zaborowska taka sytuacja jest przykładem jawnej cenzury. - To nie do pomyślenia. Lublin zawsze słynął z otwartości, zawsze stawia na kulturę, a taka sytuacja jest absurdalna - dodaje Maja Zaborowska.

Jak zniknięcie filmu z repertuaru tłumaczy CSK?

- Od końca sierpnia borykamy się z awarią systemu nagłośnieniowego w kinie CSK. W związku z tym byliśmy zmuszeni do odwołania wszystkich seansów, o czym informowaliśmy na naszej stronie, Facebooku oraz wysłaliśmy taką informację do mediów. Uszkodzone części zamówiliśmy w USA, ponieważ tylko tam są produkowane. Dzisiaj wiemy na pewno, że kino CSK nie będzie działało do końca października,

ale też nie mamy pewności, czy w listopadzie uda nam wznowić seanse dla naszych widzów - informuje Andrzej Goliszek, rzecznik prasowy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak podkreśla rzecznik, CSK już odniosło się do pytań radnej w tej sprawie. - Rozmawialiśmy z Mają Zaborowską po wspomnianej konferencji i wyjaśniliśmy, dlaczego kino CSK jest nieczynne i dlaczego wszystkie seanse zostały odwołane. Żałujemy, że pani Zaborowska nie zwróciła się do nas z pytaniem zanim zwołała konferencję, uzyskaliśmyby wyczerpującą odpowiedź i wszystkie informacje na ten temat - dodaje Goliszek.

Dominika Polonis

Areszt za posiadanie „hurtowni” narkotyków

Międzyrzec Podlaski: Do aresztu trafili trzej mężczyźni podejrzani o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Policjanci znaleźli u nich amfetaminę, która wystarczałaby do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dilerkich, znaczne ilości marihuany oraz tabletki ekstazy.

Przed weekendem 16-17 września policjanci ustalili, że



Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podlaskiej, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt

dwaj mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego w miejscu swojego zamieszkania mają znaczne ilości narkotyków.

- W wytypowanym domu policjanci znaleźli ponad kilogram białego proszku. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfetamina. Dodatkowo zabezpieczyli znaczną ilość marihuany oraz tabletki ekstazy, a także gotówkę - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Dwaj mieszkańcy posesji w wieku

38 i 61 lat trafili do policyjnego aresztu. Do tej sprawy zatrzymany został również 39-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego. Zarówno przy nim, jak i w samochodzie policjanci znaleźli znaczne ilości amfetaminy.

Zabezpieczona substancja wystarczałaby łącznie do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dilerkich tego narkotyku.

Poza tym funkcjonariusze ustalili, że 39-latek jest osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. Dodatkowo wstępne badanie

wykazało, że chwilę przed zatrzymaniem kierował osobówką pod wpływem narkotyków. Została od niego pobrana krew do badań na ich zawartość.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podlaskiej, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt. Za popełniony czyn grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Ania urodziła się jako skrajny wcześniak. Jej zdrowie może poprawić intensywna rehabilitacja

ŁUKÓW Lekarze stoczyli długą walkę o życie Ani, która po urodzeniu ważyła 1350 g. Dziewczynka ma już prawie rok i boryka się ze skutkami wcześniactwa. Rodzice stale ją rehabilitują, aby zdobyła jak największą sprawność. To bardzo kosztowne, więc założyli zbiórkę dla córeczki.

11-miesięczna Ania Goławska to córeczka Justyny i Macieja. Pani Justyna to łukowianka, pan Maciej pochodzi z Ryżek w gminie Łuków.

Pilna cesarka

Pani Justyna w początkach ciąży czuła się bardzo dobrze. Z czasem pojawiły się powikłania, przez które znalazła się w szpitalu na ul. Jaczewskiego w Lublinie. Sytuacja wyglądała na opanowaną, więc lekarze wypisali ją do domu. Niestety dwa dni po wypisie ponownie trafiła do szpitala w Lublinie z powodu silnego krwawienia. Po kolejnych dwóch tygodniach spędzonych na oddziale patologii ciąży doszło do odklejenia łożyska. To sytuacja zagrażająca życiu matki i nienarodzonego dziecka, dlatego lekarze zmuszeni byli wykonać w trybie natychmiastowym cesarskie cięcie.

W piątej dobie życia rodzice ochrztili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia

- Córeczka urodziła się 16 października 2022 r., w 28 tygodniu ciąży, jako skrajny wcześniak. Ważyła tylko 1350 g. Przy samym urodzeniu oddychała samodzielnie, dostała 6 na 7 punktów Apgar. Z czasem jej potrzeby tlenowe się zwiększały i po dwóch godzinach od urodzenia została podłączona pod respirator. Przez pierwszych sześć dni jej stan był krytyczny, przebywała na oddziale intensywnej terapii neonatologicznej w szpitalu przy ul. Jaczewskiego w Lublinie – opowiada mama dziewczynki.

Ochrzcili ją w szpitalu

Niestety u Ani doszło do wylewu krwi do mózgu i w badaniach ujawniły się zmiany po niedotlenieniu mózgu. Okazało się, że cierpi ona na retinopatię wcześniaczą II stopnia. Miała dwa razy przetaczaną krew z powodu niedokrwistości i chorowała na żółtaczkę. W jej serduszkach w worku osierdziowym gromadził się płyn, który lekarze musieli za pomocą specjalistycznego drenażu usuwać. Jako skutek wylewu krwi do mózgu pojawiły się drgawki noworodkowe.

W piątej dobie życia rodzice ochrztili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia. Zanim zaczęła samodzielnie oddychać, była pod respiratorem, a potem miała „tlenowe wasy” w nosku.

51 dni na OION-ie

Lekarze na oddziale neonatologicznym robili wszystko, żeby uratować Anię. Pani Justyna po raz pierwszy mogła przytulać córkę podczas kangurowania. Jest to bardzo ważny dla nowo narodzonych maluszków bliski kontakt z ciałem matki – „skóra do skóry”.

Po 10 dniach od porodu matkę wypisano ze szpitala. Mała Ania jeszcze przez 51 dni leżała na OION-ie - Oddziale Intensywnej Opieki Noworodka.

- Ściągałam dla małej mleko z piersi i zawoziłam do szpitala. Kiedy zaczęła samodzielnie oddychać, mogliśmy uczyć ją karmienia przez butelkę, bo niestety nie nauczyła się ssać piersi. Czas odwiedzin to była tylko godzina, mogliśmy wchodzić do niej pojedynczo – opowiada pani Justyna.

Rodzicom przez cały czas towarzyszyły strach, bezradność, modlitwa o cud.

Do domu

W końcu stan malutkiej zrobił się stabilny, jadła samodzielnie z butelki i rodzice mogli zabrać ją do domu. Wtedy rozpoczęła się intensywna rehabilitacja.

- W szpitalu powiedzieli nam, że konieczna jest rehabilitacja, usprawnianie, bo córeczka miała mały zakres ruchów rączkami i nóżkami, a symetria ułożeniowa była



Ania Goławska urodziła się jako wcześniak w 28 tygodniu ciąży. Teraz potrzebuje rehabilitacji, a rodzice założyli zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki ich przerastają. - Prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice

Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina

nieprawidłowa. Układała główkę tylko na jednej stronie. Fizjoterapeuta ocenił obniżone napięcie mięśniowe w rączkach i nóżkach. Oprócz skutków wcześniactwa Ania ma wrodzoną wadę serca, dwupłatkową zastawkę aortalną. Z czasem będzie konieczna operacja, obecnie schorzenie podlega obserwacji lekarskiej – mówi mama.

Stałe leczenie

Przez pierwsze cztery miesiące po wyjściu ze szpitala rodzice dojeżdżali z Anią na rehabilitację do Lublina i w domu stosowali przyjazną pielęgnację noworodka, która polega na prawidłowym przenoszeniu i układaniu. Choć córcia nie nauczyła się ssać z piersi, mama cały czas ściągala dla niej własne mleko i podawała z butelki. Mała na jakiś czas straciła odruch ssania i była karmiona sondą. Przy pomocy neurologopedy odzyskała odruch ssania.

Cały czas trwa intensywna rehabilitacja dziewczynki.

Teraz Ania ma 11 miesięcy i pozostaje pod opieką wielu

lekarzy i specjalistów - m.in. okulista z powodu zaburzeń widzenia, kardiolog, neonatolog, neurolog, neurologopeda i rehabilitanci.

- Jest coraz więcej rehabilitacji, Ania ma ćwiczenia pięć razy w tygodniu: metodami NDT-Bobath, Voity, czaszkowo-krzyżową, wizyty u osteopaty. Konieczne jest rozpoczęcie terapii widzenia, na którą z przyczyn niezależnych od nas będziemy musieli uczęszczać prywatnie. Jeździmy na rehabilitację do Fundacji Stella w Lubartowie i do Siedlec na ul. Klonową do przychodni Eskulap oraz prywatnie – opowiada pani Justyna.

Doszła padaczka i MPD

Po czterech miesiącach w domu Ania dostała ataku padaczkowego. Po kilkudniowym pobycie w łukowskim szpitalu trafiła do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdzie zdiagnozowano u niej Zespół Westa - padaczkę lekooporną.

- Do tej pory cały czas próbujemy opanować napady padaczkowe, które nadal występują, mimo leczenia. To

JAK POMÓC W LECZENIU ANI GOŁAWSKIEJ ?

1. Pomóż, przekazując 1,5% podatku

KRS: 0000186434

cel szczegółowy: Anna Goławska, 837/G

2. Możesz również wpłacić dowolną kwotę na leczenie Ani na konto w Fundacji Słoneczko:

nr konta: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010 (SBL Zakrzewo)

tytuł przelewu: Anna Goławska, 837/G, na leczenie i rehabilitację

3. Na fb jest profil „poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne”, gdzie pod hasłem: LICYTACJA DLA ANI GOŁAWSKIEJ są licytowane różne przedmioty.

STOWARZYSZENIE „RYŻKOWIACY” ZAPRASZA NA „NIEDZIELĘ W SIODLE”. NA POMOC ANI

- Córcia naszego mieszkańca wymaga pomocy. Zapraszamy w niedzielę do liczego udziału w imprezie „Niedziela w siodle”. Dzięki uprzejmości naszych przyjaciół Ewy i Wojtka organizujemy w niedzielę, 1 października w Ryżkach 33E, w g.m. Łuków w godzinach 10 - 17 - „Niedzielę w siodle”. Minimalna kwota przejażdżki to jedynie 30 zł. W ofercie: przejażdżka konna na padoku, możliwość czyszczenia konia przy pomocy osoby upoważnionej. W przypadku zebrania osób chętnych i za dodatkową opłatą możliwość przejażdżki bryczką. Z CAŁEGO SERDUCHA ZAPRASZAMY!!!

jest związane z niedotlenieniem mózgu. Od kwietnia do lipca tego roku byliśmy ciągle w szpitalach. Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina – wyznaje mama.

Podczas jednej z wizyt lekarz neurolog zasugerował, że Ania cierpi na mózgową porażenie dziecięce, bo rozwijała się słabiej niż inne dzieci, nie zdobywała umiejętności adekwatnych do wieku. W CZD ta diagnoza została potwierdzona. Mózgowe porażenie dziecięce u Ani mocno się objawia - nie trzyma głowy, jej rozwój jest oceniany na poziomie dwumiesięcznego dziecka. Słabo widzi, okulista w Lublinie potwierdził korowe zaburzenia widzenia. Na szczęście coś widzi, a rozwój psychoruchowy jest opóźniony między innymi ze względu na wzrok. Na to wskazana jest terapia widzenia, rodzice mają pokazywać jej dużo różnych barw.

Uśmiecha się

- Ania jest spokojna, uśmiecha się, gaworzy, rea-

guje na nas. Efekty rehabilitacji są powolne, ale my na co dzień je widzimy i z każdego postępu się cieszymy – mówią rodzice.

- Założyliśmy zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki nas przerastają. Dochodzą zakupy sprzętów rehabilitacyjnych, obecnie ortez na nóżki i kamizelki SPIO stabilizujące tułów, aby mogła uczyć się nowych umiejętności ruchowych. Dlatego prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice.

Mama cały czas jest w domu z Anią, poświęca czas na jej leczenie i rehabilitację. Tata Ani pracuje, ale rodzice nie są w stanie zgromadzić środków potrzebnych na intensywne leczenie. Dlatego zdecydowali się poprosić o wsparcie, aby zapewnić córeczce jak najlepszy rozwój. Za każdą sumę przelana na zbiórkę będą wdzięczni.

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie



Maksymilian z rodzicami, Biała Podlaska,
ur. 20 września, g. 11:18, 3020 g, 53 cm
Rodzice: Dawid i Natalia



Natalia Czernik z tatą, Terespol, powiat bialski,
ur. 18 września, g. 20:20, 3680 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Piotr



Rozalia Bosko z Radzyna Podlaskiego
ur. 19 września, g. 20:46
Rodzice: Diana i Jakub
Siostra: Klaudia (6 lat)



Jagoda Siepsiak, Zabiele, gmina Niedźwiada, powiat lubartowski,
ur. 21 września, g. 11:09, 3050 g, 53 cm,
Rodzice: Sylwia i Patryk
Siostra: Lena (4 lata)



Amelia Miduch, Wincentów, gmina Lubartów
ur. 20 września, g. 5:53, 3790 g, 57 cm
Rodzice: Dorota i Maciej



Dominik Prokopiuk, Biała Podlaska
ur. 21 września, g. 11:56,
Rodzice: Anna i Dawid
Rodzeństwo: Nikodem (10 lat), Szymon (7 lat)



Oliwier Dąbrowski, Serokomla, powiat łukowski
ur. 18 września, g. 12:17, 4020 g, 59 cm
Rodzice: Paulina i Łukasz
Rodzeństwo: Wiktor (8 lat), Aleksandra (7 lat)

Noworodki urodzone w szpitalu w Radzynie



Krzysztof Świder, Olszewnica
ur. 7 sierpnia 8:55
3290 g, 55 cm
Rodzice: Klaudia, Sebastian



Witek Wawak, Radzyń
ur. 10 września, 22:55
4150 g, 59 cm
Rodzice: Angelika Wojciech
Rodzeństwo: Adrianna 1 rok



Milan Kuć, Brzostówiec
ur. 21 września, 8:37
3840 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina, Patryk
Rodzeństwo: Dagmara 15 l., Dorian 11 l.



Liliana Maciejczuk, Międzyrzec
ur. 19 września, 9:25
3700 g, 54 cm
Rodzice: Małgorzata, Mateusz
Rodzeństwo: Iga 1 rok

Pierwsze miodobranie w Małpim Gaju

BIAŁA PODLASKA:
Młodzież chętnie pomogła przy pierwszym miejskim miodobraniu w bialskiej pasiece.
- Upowszechniamy edukację ekologiczną - mówi prezydent Białej Podlaskiej.

Projekt organizowany jest przez miasto Biała Podlaska i fundację „Odzyskaj Środowisko”. Trzy miesiące temu w tzw. Małpim Gaju (parku edukacyjnym) pojawiła się pasieka z trzema ulami, które powstały ze zużytych bebnów od pralek. W projekcie chodzi przede wszystkim o upowszechnianie



Dzieci chętnie wzięły udział w pierwszym bialskim miodobraniu

edukacji ekologicznej. Teraz, 20 września, miało miejsce miodobranie, w którym brali udział m.in. najmłodsi mieszkańcy miasta.

Jak podkreśla prezydent, miasto stało się producentem ekologicznej żywności. Dzieci wybrały nawet nazwę dla produktu. Bialski miód będzie się nazywał „Miodus BP”.

- To jeden z wielu przykładów działań, jakie w Białej Podlaskiej podejmujemy dla upowszechniania edukacji ekologicznej. Po raz pierwszy w historii Biała

Podlaska stała się producentem ekologicznej żywności - mówi prezydent Michał Litwiniuk.
Monika Nawrot z fundacji „Odzyskaj Środowisko” przyznaje, że Białą Podlaską odwiedza często. Pasieka, na której jesteśmy, jest częścią projektu, gdzie edukujemy w zakresie recyklingu, ekologii, ale w nieszablony sposób. Pszczoły nam pomagają w tym zakresie. Pasieka z recyklingu stoi w Białej Podlaskiej od kilku miesięcy, a dziś przyszedł czas, żeby przeprowadzić pierwsze miodobranie - mówi.
Miód na pewno będzie bardzo dobry, w mieście różnorodność biologiczna jest bardzo duża.
- Zapewne będzie to miód wielokwiatowy. Pasieka edu-

kacyjna przede wszystkim ma wymiar edukacyjny, ale chodzi w niej o to, że nie tylko mówimy, że trzeba dbać o środowisko, zatrzymać trochę konsumpcjonizm i naszą nonszalanę w tym wszystkim, ale wychodzimy o krok dalej. Nie tylko edukujemy, ale też wpasowujemy się w ekosystem i robimy coś dobrego dla miasta - podkreśla pani Monika. Dodaje, że pszczoły są ważne w ekosystemie.
- Możemy się bać pszczoł czasem, możemy ich unikać, ale musimy zdać sobie sprawę, że gdyby nie pszczoły, za kilkadziesiąt tysięcy lat nie byłoby planety i nas - podkreśla.

Maciej Maciejuk

Serafim Ostroumow (1880-1937) - przeor z Jabłecznej, jedyny w historii biskup Białej Podlaskiej

Prawosławnego biskupa bolszewicy rozstrzelali w Katyniu

Urodzony w Moskwie na Nadbużu trafił dość przypadkowo. Porzucił uniwersytecką katedrę, żeby zostać mnichem w Jabłecznej. Wyremontował klasztor, prowadził szkoły, zarządzał monasterem. W 1916 roku już w Moskwie został wyświęcony na biskupa z siedzibą w Białej Podlaskiej, ale już nigdy tu nie przyjechał. Nie poszedł na kompromisy z Sowietami i, podobnie jak tysiące innych prawosławnych duchownych, został zamordowany strzałem w tył głowy. Miejscem kaźni był Las Katyński.

Urodzony w 1880 roku w Moskwie w rodzinie cerkiewnego psalmisty jako Michaił Mitrofanowicz Ostroumow ukończył kolejne szkoły duchowne i w 1904 roku złożył śluby zakonne (w tym momencie prawosławni mniisi przyjmują imię jakiegoś świętego patrona) i przyjął święcenia kapłańskie. Przez jakiś czas przebywał w Pustelni Optińskiej (był to wówczas jeden z wiodących ośrodków duchowości) po czym wrócił do Moskwy jako wykładowca w seminarium. Kariera cerkiewna stała przed nim otworem.

Na krańcu Imperium

W 1906 roku wraz z kilkoma profesorami odwiedził monaster w Leśnej. Trudno ocenić, czy bardziej urzekło go Nadbuże czy potraktował je jako wyzwanie duszpasterskie. Dla Cerkwi Prawosławnej w jej diecezji chełmskiej obejmującej gubernie lubelską i siedlecką był to moment ekstremalnie trudny. Po akcji przymusowego „zjednoczenia” unitów z prawosławiem w 1874 i 1875 statystyki parafialne napęczniały od okrągłych liczb, ale w wielu wypadkach były one zupełnie fikcyjne: mało kto dobrowolnie uczęszczał na nabożeństwa, nawet kosztem policyjnych prześladowań. Wiosną 1905 roku Mikołaj II wydał tzw. ukaz tolerancyjny, który pozwalał każdemu mieszkańcowi Imperium dowolnie wybrać któreś z legalnych wyznań. Ogromna część dawnych unitów i ich potomków natychmiast pobiegła do najbliższej parafii łacińskiej, aby tam zadeklarować się jako katolicy. Trudno określić konkretną liczbę konwersji, ogromny wysiłek wykonał tu m.in. dr Andrzej Szabaciuk w książce „Rosyjski Ulster”, acz i tam nie ma w tej sprawie „kropki nad i”. Można w przybliżeniu przyjąć, że cerkiew straciła co najmniej połowę wyznawców, z reguły im bar-

dziej na zachód tym procent odejść był wyższy.

Próba ratowania nadbużańskiego prawosławia

Dla struktur cerkiewnych oznaczało to potężny cios we wszystkich wymiarach: organizacyjnym, materialnym, ale przede wszystkim intelektualnym i moralnym. Sama hierarchia miała problem ze zrozumieniem co i dlaczego się wydarzyło. Część dopatrywała się winy wszędzie poza sobą, ale byli też, którzy dokonali elementarnej refleksji i dostrzegli potrzebę intensywniejszego zaangażowania się w akcję duszpasterską. A warunki były ciągle więcej niż sprzyjające: prawosławie było wyznaniem wyraźnie wspieranym przez władze, mogło liczyć na hojnych sponsorów nie tylko w postaci monarchii ale i dobrodziejów świeckich i duchownych (słynny ks. Jan z Kronsztadu czy, równie rzutki, ks. Mikołaj Koliew z Moskwy). Mimo regresu wielu parafii posiadało też sporo znaczących placówek w terenie. Najistotniejszymi były żeński monaster w Leśnej Podlaskiej, który pod światłym kierownictwem przełożonej Jekateriny Jefimowskiej był ośrodkiem oświaty i działalności charytatywnej oraz męski monaster w Jabłecznej. Właśnie o przeniesienie tutaj poprosił przełożonych Serafin Ostroumow. Nad wygodne pokoje nauczycielskie seminarium w Moskwie przedłożył mający piękną historię, kiepską teraźniejszość i wątpliwą przyszłość monaster nad Bugiem.

Dobry „chazaj”

Błyskawicznie zyskał sobie tam poważanie i szacunek. Już po niespełna roku, kiedy poprzedniego, wielce zasłużonego, namiestnika, Józefa Pietrowycza (później obrońcę niezależności cerkwi przed bolszewikami, też rozstrzelanego w 1937 roku)



W czasie rządów Ostroumowa w Jabłecznej odnowiono główną świątynię, postawiono kilka nowych kaplic. Mniisi prowadzili też sierocinien. Kilka szkół dla dzieci oraz dla dorosłych, w których promowano nowoczesną na owe czasy agrokulturę, uczono sadownictwa, pszczelarstwa, ogrodnictwa

Klasztor w Jabłecznej pod jego rządami w latach 1907-1914 przeżywał chwile swojego rozkwitu

przeniesiono do Nowogrodu, brać monasterska w demokratycznym głosowaniu wybrała go przełożonym (9 za, 1 na innego, 4 wstrzymujące!). Jako gospodarz sprawdził się świetnie. Wyremontował będącą w kiepskim stanie główną świątynię, zbudował m.in. kaplicę Zaśnięcia NMP (dla tych, którzy odwiedzili Nadbuże: to ta w parku przed wejściem do monasteru), zbudował pustelnię św. Sergiusza i Hermana nad jeziorem Białym (dziś na Białorusi), skutecznie zabiegał o fundusze na budowę murowanej cerkwi w Sławatyczach. Klasztor przeżywał pod jego rządami chwile swojej, być może największej świetności: działały dwie szkoły dla dzieci, kursy rolnicze, pszczelarskie, ogrodnicze, sadownicze, mniisi żyli na wysokim poziomie moralnym i intelektualnym. W 1914 roku Serafima przeniesiono do Chełma na funkcję rektora seminarium.

Biskup bez diecezji

W sierpniu 1915 wycofując się przed nadchodzącymi wojskami niemieckimi i austro-węgierskimi razem z armią rosyjską na wschód, w głąb Imperium wycofała się też cała administracja i większość prawosławnego duchowieństwa oraz potężna, licząca być może nawet 2 mln, przeważnie wiejska i prawosławna, grupa ludności (tzw. „bieżeństwo”). Wśród nich był też Serafin, kadra seminarium, a także znakomita większość braci monasterskiej z Jabłecznej. W 1916 roku, już w Moskwie, został wyświęcony na biskupa Białej Podlaskiej. Nie

wiązało się to z utworzeniem oddzielnej diecezji. Był wikariuszem (czyli, w pewnym uproszczeniu „biskupem pomocniczym”) władzy chełmskiej. Oczywiście, w wypadku jednego i drugiego była to władza i funkcja w tym momencie czysto tytularna, ograniczająca się do formalnego administrowania rozrzuconym po całej Rosji duchowieństwem i podejmowania prób wsparcia uchodźców. Swojej katedry (którą była pobazylińska cerkiew Narodzenia Matki Bożej, obecny kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) jako biskup nigdy nie odwiedził. Kilka miesięcy później został mianowany *locum tenensem* (tymczasowym zarządcą) diecezji chełmskiej, a potem również orłowskiej. W 1917 objął ostatecznie katedrę właśnie w Orle. Jego następcy dla Białej Podlaskiej nie mianowano.

Wierny chrześcijaństwu i Cerkwi

Jego dalsza służba jako hierarchy cerkiewnego w Związku Sowieckim była usiana prześladowaniami. Biskup był wielokrotnie zamykany, przesłuchiwany, jego mieszkanie przeszukiwane i poddawane konfiskatom, korespondencja kontrolowana, wyroki skracane i wydłużane, ostatecznie nakazano mu opuszczenie Orła. Przeniesiono go do Smoleńska, gdzie objął obowiązki arcybiskupa, ale bez katedry: główna świątynia miasta została przekazana kolaborantom władzy z tzw. Żywej Cerkwi - celebrować musiał w jednej z mniejszych cerkiewek.



Serafim Ostroumow w 1916 roku został mianowany na biskupa Białej Podlaskiej. Jego stolicę zajmowali w tym czasie Niemcy i wojska Austro-Węgier. Nigdy nie przyjechał z powrotem na Podlasie i objął katedrę w rosyjskim Orle a potem w Smoleńsku

Biskup Ostroumow był wiele razy aresztowany, zesłany do Kazachstanu, a w końcu rozstrzelany przez NKWD

W 1931 w parafiach przeprowadzona została konfiskata szat liturgicznych, w 1935 konfiskata dzwonów zaś w 1936 pełniąca rolę katedry cerkiew Świętych Piotra i Pawła została odebrana i zaadaptowana na archiwum. Biskupa aresztowano wraz z gronem duchownych w 1937 roku. Wszystkim postawiono zarzut prowadzenia agitacji antysowieckiej i skazano na pięcioletnią zsyłkę do Kazachstanu. Po kilku miesiącach, ewidentnie na rozkaz z góry, sprawa Ostroumowa została wznowiona: doszły zarzuty prowadzenia organizacji wywrotowej itd. 28 listopada NKWD-ski sąd tzw. „trojka” w Smoleńsku skazał go na rozstrzelanie. Wyrok wykonano 8 grudnia, najprawdopodobniej w Leśnej Katyńskiej, tym samym, w którym wiosną 1940 mordowani będą strzałem w tył głowy polscy oficerowie. Ciało nigdy nie odnaleziono, co nie dziwi. W tym miejscu w zbiorowych grobach pochowana jest bowiem wielokrotnie większa niż Polaków liczba zamordowanych przez bezpiekę obywateli sowiec-

kich i nie tylko.

Święty biskup Białej Podlaskiej, Orła i Smoleńska

Już w 1959 roku, w czasie odwilży chruszczowskiej, Ostroumow został zrehabilitowany przez sąd w Smoleńsku, potem decyzję tą powtórzono w latach dziewięćdziesiątych. 17 lipca 2001 został kanonizowany jako jeden z Soboru Świętych Nowomęczenników i Wyznawców Rosyjskich. Jako dzień wspomnienia liturgicznego, obok daty ogólnego wspomnienia soboru, wyznaczono rocznicę śmierci. Udało nam się odnaleźć informację, że jeszcze w 2013 na uroczystości cerkiewne na miejscu jego śmierci zapraszano przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i ich obecność była uprzejmie odnotowywana.

W Białej Podlaskiej pod wezwaniem świętego męczennika Serafima Ostroumowa jest parafia wojskowa na tzw. starym lotnisku na ulicy Łomaskiej.

Zbigniew Smółko
REG

Henryk Łubieński i jego lubartowska fabryka fajansu

Kiedy Lubartów był Bolesławcem

W zakupionym od Małachowskich pałacu Łubieński nie zamierzał mieszkać. Już bardziej interesowała go stajnia, w której zamyslił urządzić fabrykę naczyń z fajansu a z czasem może i porcelany. Biznes nie przetrwał długo: sporym problemem było pozyskanie surowca, sam właściciel zaś szybko popadł w kryminalne kłopoty.

Do dzisiejszych czasów zachowało się sporo przedmiotów, które możemy z dużą pewnością opisać jako pochodzące z działającej w latach 1839-1850 lubartowskiej fajansiarni. Największy ich zbiór udało się zgromadzić na początku wieku przy okazji wystawy przemysłowej w Lublinie. Opisał je wtedy Hieronim Łopaciński.

Henryk Łubieński, rekin biznesu

Żołycielem fajansiarni był Henryk Łubieński, jeden z najbardziej rzutkich ludzi interesów w Kongresówce. Był dyrektorem i wiceprezesem Banku Polskiego, zakładał cukrownie, odlewnie metalu, huty, fabryki prochu i saletry, posiadał też znaczny majątek ziemski. Pod Serockiem koło Firleja założył też fabrykę stali. Jego stałym partnerem w większości poczyniań biznesowych był brat Tomasz. Była to postać dość szczególna, powszechnie rozpoznawalna i wnosząca ze sobą nie tyle kompetencje merytoryczne co popularność osobistą i duży pakiet cennych nieraz znajomości. Do historii wdarł się szturmem jako jeden z najwybitniejszych oficerów napoleońskiego pułku szwoleżerów, tych spod Saragossy, Somosierry i wyprawy rosyjskiej 1812. Potem poszedł wprawdzie drogą lojalnej współpracy z władzami Królestwa Polskiego, w czasie powstania listopadowego szukał sposobów zakończenia wojny, w interesach nie był, delikatnie mówiąc, samorodnym talentem, jednak jego obecność we władzach wszelkich spółek, spółczek i konsorcjów dodawała im blasku.

Skąd wziąć glinę?

Dobra lubartowskie Henryk Łubieński kupił od Małachowskich w 1839 roku i, razem z bratankiem Pawłem, przystąpił do budowy przedsiębiorstwa. Lokalizację znalazł w pałacowych stajniach.



Henryk Łubieński, właściciel dóbr lubartowskich, założyciel fajansiarni oraz fabryki stali w Serocku koło Firleja, jeden z rekinów biznesowych Królestwa oraz całkiem poważny... aferzysta!



Zdjęcie z katalogu wystawy przemysłowej w Lublinie z przykładami ceramiki produkowanej niegdyś w Lubartowie i w - również nieistniejącej - fajansiarni w Tomaszowie Lubelskim

Porcelana jest ceramiką najwyższej próby, a fajans, choć wytwarzany jest z tych samych surowców, ma niższą klasę. Fajans jest grubszy i cięższy

Nie jesteśmy pewni co do mechanizmu pozyskiwania surowców. O ile drewno do wypału i wapno nabywał bez trudu lokalnie, o tyle nie wiadomo, skąd zwożono glinę o odpowiednich parametrach. Pewne „zagłębienie” garncarskie mieściło się w nieodległym Firleju, ale dość prawdopodobne jest, że korzystano również z surowca spod Ostrowca, Ćmielowa a może nawet i spod Lwowa. Wydaje się, że dostęp do dobrej jakości gliny był główną barierą nie pozwalającą na osiągnięcie wysokiej jakości albo porwanie się na produkcję porcelany, co być

może było dalszym planem Łubieńskiego.

Metoda angielska, czeska czyli lubartowska

W większości produkowano jednak przedmioty o charakterze użytkowym, różne dzbanki, misy, platery, część z nich zupełnie nie barwiona, ozdobiona tylko żłobieniami. Z artykułu pani dr Karoliny Wolskiej-Pabian wynika, że być może cechą wyróżniającą były mocniejsze niż u innych producentów szkliwienia, zarówno połyskujące jak i mato-

Z opisu zbiorów posiadanych na stronie Politechniki Lubelskiej: Kamionkowe i fajansowe wyroby lubartowskie mają swój specyficzny, niepowtarzalny styl. Wytwarzane tu talerze, talerzyki, plecione koszyki, koszyczki, wazy, wazoniki czy inne naczynia charakteryzują się jednotonową barwą – białą, szarą, kremową, brunatną, brązową w różnych odcieniach a nawet czarną. Ich interesującą, niepowtarzalną dekorację stanowią elementy plastyczne w postaci różnorodnych motywów. Wytwarzano również wyroby o charakterze rzeźby jak np. postacie ludzkie czy zwierzęta (przy czym ulubionym wzorem były psy)

we, przywołujące na myśl produkty z kamionki angielskiej. Ale w reklamach też posługiwano się informacjami, że jest to „metoda czeska”.

Sam sobie udzielał kredytów

Rozwój firmy został zahamowany przez osobiste kłopoty właściciela. Już w 1841 przepisał udziały na bratanka, bo wobec niego wytoczono poważne zarzuty. Na czym polegało przestępstwo, którego miał dopuścić się Henryk Łubieński i jego wspólnicy? Wykorzystał otóż swoją działalność we władzach Banku Polskiego do udzielenia pożyczek samemu sobie i to praktycznie bez żadnych gwarancji. Coś tam w papiery było wpisywane, ale albo nie miało to odpowiedniej wartości, żeby pokryć ewentualne roszczenia wierzycieli albo też na tych samych składnikach majątku zabezpieczonych było wiele zobowiązań. Dodatkowym efektem było to, że wnoszone przez niego do spółek udziały nie miały realnej wartości. Wyrok, który zapadł w 1848 roku opiewał na kilka lat więzienia z czego część na zsyłce w Rosji. Po powrocie do Polski nie odgrywał już tak poważnej roli jak wcześniej.

Pozostawiony sam sobie Paweł Łubieński nie podołał wyzwaniu, być może zresztą rzecz cała była nie najlepiej skalkulowana. Likwidacja firmy nastąpiła w 1850 roku. Jeszcze kilka lat później działał jednak sklepik, który trudnił się wyprzedając.

Zbigniew Smółko

„Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka” Piotra Szkurłatowicza

Spacer po kilku Radzyniech



Wydawcą, przy wsparciu Powiatu Radzyńskiego, jest Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych. Książka dostępna jest w jego siedzibie oraz radzyńskich księgarniach

Książka jest dobrze wymyślona, oryginalna i przeprowadzona z wdziękiem. Wiedza uczonego przeplata się z dziejami rodziny, własnymi wspomnieniami, historie z historyjkami, wydarzenia o randze ogólnopolskiej z mikrohistorią, wszystko zaś podane w formie przystępnej i inspirującej do kontynuacji.

Książeczka „Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka” pana Piotra Szkurłatowicza, znanego w powiecie radzyńskim historyka, nauczyciela i inicjatora wielu działań związanych z pamięcią lokalną, urzeka pod kilkoma względami. Sam tytuł jest pewnym „puszczeniem oka”, bo dzięki publikacji wiele ciekawych rzeczy traci właśnie szansę ba bycie zapomnianym.

Autor przyjął, ułatwiającą przyswajanie, formę opisu spaceru w towarzystwie wnuczka, którym dziadek opowiada o historii miasta. A w zasadzie kilku miast. Tego dawnego, którego symbolami są wielkie nazwiska Mniszchów, Szczuków, Potockich, Sapiechów, Szlubowskich. Drugiego, zapamiętanego przez dziadków, którzy pamiętali inne nazwy ulic, dziel-

nic, nieistniejące budynki, wojnę, odbudowę miasta, ówczesne społeczeństwo z liderującymi mu Sitkowskim, Chomiczewskim, Prejznerami, Pietrzakami. Wreszcie trzeciego, które Autor poznawał osobiście, będąc w wieku terażniejszych słuchaczy: Radzyna późnego PRL-u, mającego swoją specyfikę prowincjonalnego miasteczka ale w którym przecież też się żyło, kończyły szkoły, chodziło na Orle, wstępowało do „Polonii”, na lody do Szabrańskich...

Całość jest bogato udokumentowana zdjęciami z różnych radzyńskich zasobów (w tej chwili istnieje w internecie kilka wartościowych, stale rozszerzanych kolekcji).

Jedynym czego w tej publikacji mi brakuje (zresztą nie tylko tutaj, od lat namawiam starych rdzennych radzynieaków na narysowanie takowej) jest mapa dawnego Radzyna. Nie chodzi tylko o zmieniane nazwy ulic, rozszerzające się granice miasta ale też nazwy popularne, których nie ma w oficjalnych spisach ale są doskonale rozumiane przez miejscowych: gdzie jest Syndyk, gdzie Okręgówka, gdzie Kaleń, gdzie, wspomniane wyżej, lody u Szabrańskiego, a gdzie u Fręchowicza...

Zbigniew Smółko

Ryszard Turyk (1948–2023)

Budował pamięć i dumę Międzyrzecza Podlaskiego

Odszedł Ryszard Turyk, opozycjonista PRL, uznany regionalista i samorządowiec, wierny swemu rodzinemu miastu, którego chwalebą przeszłość, patriotyzm i wartości sławił w redagowanych latach rocznikach.

Urodził się 1 lipca 1948 roku w Międzyrzecu Podlaskim jako syn Mariana i Marianny z domu Jedynak. Szkołę podstawową oraz liceum ogólnokształcące ukończył w tym mieście. W latach 1968-1973 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydziale filozofii chrześcijańskiej, gdzie uzyskał tytuł magistra filozofii.

Zwolniony z pracy bez podania przyczyny

W latach 1972 do 1982 r. pracował jako instruktor szkoleniowy w oddziale wojewódzkim Stowarzyszenia PAX w Lublinie, a później w Białej Podlaskiej. Od lutego 1980 r. był przewodniczącym białkopodlaskiego oddziału wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX.

– Kiedy jako asystent UMCS nie chciałem się zapisać do partii, zostałem wyrzucony z uczelni. Wróciłem do mego miasta, Międzyrzecza, i zostałem przygarnięty przez Rysia Turyka w Towarzystwie Przyjaciół Nauk – wspomina bialski historyk dr Szczepan Kalinowski, który też znalazł swoje miejsce w Stowarzyszeniu PAX, a od wielu lat współpracował z filozofem w Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Ryszard Turyk wziął ślub z Grażyną Hamulczyk na swoje urodziny w 1978 r. Urodziło im się czworo dzieci – trzech synów: Damian, Łukasz i Dawid oraz córka Agnieszka – tak odnotował w biografii filozofa międzyrzecki poeta Ryszard Kornacki.

W latach 1980-1981 Ryszard Turyk był aktywnym działaczem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Białej Podlaskiej, gdzie pracował jako instruktor w Stowarzyszeniu PAX. Po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuował działalność opozycyjną w „Solidarności” oraz w grupie posła Ryszarda Reiffa.

– Został zwolniony z pracy bez podania przyczyny i w



Ryszard Turyk zmarł 20 września 2023 r.

Zasłużony i odznaczony

W roku 2000 Ryszard Turyk otrzymał odznakę „Zasłużony dla Miasta Międzyrzecza Podlaskiego”. W 2003 r. kapituła Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie przyznała mu prestiżowy medal im. Zygmunta Klukowskiego.

„Ryszard Turyk dowartościował swoje rodzinne miasto. Przekonał nas, że warto pokazać historię Międzyrzecza i okolic jako coś wyjątkowego”

okresie od lutego do października 1982 r. przez ponad sześć miesięcy pozostawał bez pracy, ze względów politycznych nie mógł znaleźć nowego zatrudnienia – odnotował po latach Instytut Pamięci Narodowej.

Dopiero w październiku 1982 r. Turyk podjął pracę jako wieloletni nauczyciel w Szkole Podstawowej w Tłuścu, gdzie w latach 1994-95 był dyrektorem.

W opozycji i w pierwszych samorządach

W okresie od 1982-1989 był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa w związku z prowadzoną działalnością w strukturach podziemnej „Solidarności”. Aktywnie działał w Klubie Myśli Politycznej „Dziękania”, najważniejszej obok „Solidarności” opozycyjnej formacji drugiej połowy lat osiemdziesiątych w Polsce.

W 1989 r. jako reprezentant

skiego. Otrzymał też odznakę „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”. Prezydent RP postanowił w 2012 r. nadać mu odznaczenie Krzyż Wolności i Solidarności. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzec Podlaski przyznano mu w 2015 r.

tego klubu został wybrany przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność” w Białej Podlaskiej, a później przewodniczącym Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Międzyrzecu Podlaskim.

W maju 1989 r., przed wyborami parlamentarnymi, Ryszard Turyk, Ryszard Gałązka oraz Andrzej Czapski uczestniczyli w białkopodlaskich prawyborach na kandydata do Senatu RP. Wygrał Andrzej Czapski i następnie zwyciężył w wyborach, uzyskując mandat senatorski.

– Wkrótce, kiedy powstały sejmiki wojewódzkie, Rysio Turyk jako znany działacz opozycyjny został wytypowany przez delegatów miast i gmin na przewodniczącego Białkopodlaskiego Sejmiku Samorządowego. Gdy ja byłem wojewodą, sejmik miał rolę tylko konsultacyjną. Zapamiętałem z tych czasów Rysia jako



Andrzej Czapski,
prezydent Białej Podlaskiej
Bardzo mi szkoda, że odeszła postać historyczna, działacz dawnej „Solidarności”



Tadeusz Kucharuk,
twórca Wolnego Obszaru Celnego
Był chwałebnym wyjątkiem osoby, która nie dorabia się, ale wspiera inicjatywy prospołeczne

pogodnego, życzliwego i zrównoważonego człowieka. Nigdy nie widziałem go zdenerwowanego. Był skłonny do porozumienia. Ze smutkiem teraz przyjąłem wiadomość o jego śmierci i składałem jego rodzinie kondolencje. Bardzo mi szkoda, że odeszła postać historyczna, działacz dawnej „Solidarności” – nie kryje smutku Andrzej Czapski.

W latach 1989-91 Ryszard Turyk był członkiem Komitetu Obywatelskiego NSZZ Solidarność przy Lechu Wałęsie. Został jednym z założycieli Porozumienia Centrum – polskiej partii politycznej Jarosława Kaczyńskiego o profilu chrześcijańsko-demokratycznym, która powstała 12 maja 1990. Kandydował później z Porozumienia Centrum w wyborach parlamentarnych do Sejmu RP.

Po reformie samorządowej z 1990 r. wybrano go przewodniczącym międzyrzeckiej Rady Miasta i jako jej delegat został przewodniczącym Białkopodlaskiego Sejmiku Samorządowego.

Wpływał na rozwój regionu

– Kiedy Ryszard Turyk był szefem sejmiku, poparł tworzenie Wolnego Obszaru Celnego w Małaszewiczach. Dzięki niemu też trafiłem do prezesa Głównego Urzędu Celnego, kiedy zablokowano nam powołanie Studium Celnego (był nawet później tam dyrektorem). Opowiedział się także za utworzeniem drugiej uczelni bialskiej po AWF. Chociaż był wpływową osobą, to jednak zachowywał rozsądek i normalność. Był chwałebnym wyjątkiem osoby, która nie dorabia się, ale wspiera inicjatywy prospołeczne, w dodatku nawet przygotowywane przez osoby o innej orientacji politycznej – podkreśla Tadeusz Kucharuk, bialski przedsiębiorca, twórca WOC.

Przed reformą administracyjną Ryszard Turyk zabiegał także o utworzenie powiatu międzyrzeckiego. Podczas pierwszych przymiarek pozyskał nawet poparcie dla tej idei ze strony sejmiku i wojewody białkopodlaskiego.

W drugiej kadencji został przewodniczącym komisji oświaty Białkopodlaskiego Sejmiku Samorządowego i przewodniczącym komisji społecznej w RM Międzyrzec Podlaski.

Kiedy likwidowano woj. białkopodlaskie, wybrano go radnym i następnie wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Bialskiego (w latach 1998-2001). Przewodniczył klubowi AWS w powiecie bialskim.

Znalazł swoje miejsce w rodzinnym mieście jako historyk i regionalista. W latach 1997-99 był redaktorem naczelnym samorządowego pisma „Głos Międzyrzecki”.

Pozostały cenne regionalnie roczniki

W kwietniu 1997 r. został wybrany prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim i redagował „Rocznik Międzyrzecki”. Pod jego przewodnictwem wydano wiele cennych opracowań i publikacji związanych z międzyrzeckim rejonem.

– To była wielka sztuka przez wiele lat przygotowywać liczący prawie 300 stron „Rocznik Międzyrzecki”. Ryszard Turyk dowartościował swoje rodzinne miasto. Przekonał nas, że warto pokazać historię Międzyrzecza i okolic jako coś wyjątkowego. Nawet po groźnym wypadku drogowym nie ustawał w wysiłkach – wspomina dr Szczepan Kalinowski, wiceprezes TPN.

– Wspominam Rysia bardzo ciepło. Zapisal się złotymi zgłoskami w historii nie tylko miasta. Oddał się całą duszą działalności społecznej, dzięki

niemu przetrwało TPN. Podniósł rangę naszego miasta w ruchu regionalnym – zaznacza znany międzyrzecki poeta i prozaik Ryszard Kornacki, który jest autorem słownika biograficznego „Międzyrzec w życiorysach”.

Ryszard Turyk kierował stowarzyszeniem w latach 1997-2019. Od 2019 r. nowym prezesem TPN jest nauczyciel Andrzej Kurenda.

– Już w 2000 r. spotkałem się z Ryszardem Turykiem, kiedy prowadził różnego rodzaju konkursy dla młodzieży. To on wdrażał mnie w pracę społeczną, gdy jeździliśmy na spotkania towarzystw regionalnych w całym kraju. Wspólnie cyklicznie organizowaliśmy imprezy i upamiętnienia w al. Katyńskiej. Prezes był zawsze ciepłym, sympatycznym człowiekiem, otwartym dla ludzi i chętnym do pomocy, w tym też niewidomym – wspomina Andrzej Kurenda.

Dodaje, że 7 września jeszcze Ryszard Turyk pojawił się na uroczystości 55-lecia TPN. Jednocześnie z okazji niedawnej 75. rocznicy urodzin byłego prezesa wręczono mu kwiaty. Jubilat przyjął to z uśmiechem.

„Tracimy bardzo zasłużonego człowieka”

Andrzej Kurenda powiedział nam, że nagle w ostatnią środę jego poprzednik miał zawał i został odwieziony do szpitala. Niestety, nie udało się go uratować.

Znanego samorządowca pożegnano w ubiegły piątek podczas mszy św. pogrzebowej w międzyrzeckiej Parafii Chrystusa Króla.

– To był regionalista obdarzony wielką charyzmą. Na skalę krajową została doceniona działalność międzyrzeckiego TPN. Ryszard Turyk, jako prezes towarzystwa, wykazał się niestrudzoną wolą w dzieleniu się efektami TPN w szkołach, ośrodkach kultury i bibliotekach, gdzie promował wiedzę historyczną i regionalną. Doświadczony przez choroby nie poddawał się im. Tracimy bardzo zasłużonego człowieka, który tak pięknie zapisał się w dziejach regionu – mówi Tadeusz Łazowski, były starosta bialski, obecny członek zarządu powiatu.

Marek Pietrzela

Platinum Motor Lublin znów został Drużynowym Mistrzem Polski

Po raz drugi z rzędu zespół lubelskich żużlowców wywalczył złoty medal PGE Ekstraligi. W finałowym dwumeczu Platinum Motor był zdecydowanie lepszy od Betard Sparty Wrocław, z którą wygrał zarówno na własnym torze, jak i w rewanżu w stolicy Dolnego Śląska.

„Koziołki” przystępowały do rewanżowego meczu o złoto z zaliczką 12 punktów z pierwszego ze spotkań, które odbyło się na stadionie przy Alejach Zygmunto-wskich. Po początkowej serii startów przewaga lublinian była jeszcze większa, ponieważ podopieczni trenera Macieja Kuciapy prowadzili 16:8. – *Jeszcze trudno coś wynioskować. Nie mieliśmy, póki co żadnej narady, tylko skupiamy się na swoich*



BARTOSZ ZMARZLIK
(Platinum Motor Lublin):

Trafiłem do drużyny, która wygrała ligę w ubiegłym roku, ale nie czułem presji obrony tytułu. Jestem zaskoczony in plus, w jaki normalny i spokojny sposób można funkcjonować w klubie. Każdy wie, po co przyjeżdża na dany mecz i co ma zrobić. Oczywiście, były mocne przygotowania do tego, by dołożyć cenne punkty dla klubu i zakończyć rok, tak jak to sobie wymarzyliśmy. Sprawdzaliśmy, bo było to dla mnie dosyć ważne, czy zakończyłem sezon z najwyższą średnią biegopunktową. I choć w trakcie rozgrywek były różne przeprawy, to ostatecznie się udało, z czego się bardzo cieszę, podobnie jak z pierwszego złota w roli seniora. Teraz już myślę tylko o tym, by 30 września znów zdobyć Indywidualne Mistrzostwo Świata.

sprzętach. Każdy pojechał na tyle dobrze, że nie było dużo zagwozdek do rozwiązania – stwierdził przed kamerami Canal+ junior Mateusz Cierniak.

W pierwszym z biegów upadek podczas ostatniego okrążenia zanotował Artiom Łaguta z Betard Sparty, ale mógł kontynuować zawody. W siódmej gonitwie znacznie poważniej wyglądającą kraksę zaliczył Tai Woffinden, który przystąpił do ści-

gania pomimo niedoleczonej kontuzji ręki. Brytyjczyk jeżdżący dla wrocławskiego zespołu nie był zdolny do dalszej rywalizacji. To jeszcze bardziej utrudniło sytuację miejscowych, którzy i tak podczas drugiej przerwy na kosmetykę toru przegrywali 14:28.

Sprawa mistrzostwa szybko wydawała się przesądzona i w dalszej części meczu nie doszło do niespodzianki. Platinum Motor przypieczę-

tował złoto już w dziewiątym wyścigu, stając się trzecią drużyną w XXI wieku, która obroniła tytuł. O ile jednak przed rokiem to lublinianie musieli gonić wynik po porażce w pierwszym meczu w Gorzowie Wielkopolskim, to tym razem nie pozostawili wątpliwości, kto był lepszy w obu finałowych konfrontacjach. Ostatecznie triumfowali we Wrocławiu różnicą 20 oczek, a ogółem 106:74 w dwumeczu. A najsukuteczniejszym w szeregach „Koziołków” był Dominik Kubera, który przeciw wiosną borykał się z poważną kontuzją kręgosłupa.

Dla żółto-biało-niebieskich to drugie mistrzostwo w historii klubu. Swoją dziewiątą tytuł i piętnasty medal DMP zdobył Jarosław Hampel. Po raz pierwszy w karierze po złoto jako senior sięgnął natomiast Bartosz Zmarzlik. Platinum Motor został ponadto zespołem, który wywalczył najwyższe jak dotąd wyjazdowe zwycięstwo w finale. Ta drużyna niewątpliwie zapisała się złotymi zgłoskami w historii speedwaya.

Betard Sparta Wrocław - 35 pkt

- 9. Tai Woffinden - **4+1** (3,1*,w,-,-,-)
- 10. Piotr Pawlicki - **10+2** (2,2,2,1,1*,2*)
- 11. Artiom Łaguta - **5** (u,2,3,-,-)
- 12. Connor Bailey - **nie startował** (-,-,-,-)
- 13. Daniel Bewley - **9** (2,1,0,1,2,3)
- 14. Kevin Małkiewicz - **2** (0,0,2,0)
- 15. Bartłomiej Kowalski - **5+1** (1,0,1*,2,1)
- 16. Kacper Andrzejewski - **0** (0,0,0)

Platinum Motor Lublin - 55 pkt

- 1. Jarosław Hampel - **10+1** (2,3,0,2*,3)
- 2. Dominik Kubera - **11+1** (3,2*,3,3,-)
- 3. Fredrik Lindgren - **5** (1,3,1,0)
- 4. Jack Holder - **9** (3,0,3,3,-)
- 5. Bartosz Zmarzlik - **9** (1,3,2,3,-)
- 6. Mateusz Cierniak - **5+2** (2*,1,0,2*)
- 7. Bartosz Bańbor - **6** (3,1,1,1)
- 8. Kacper Grzelak - **0** (0)

Karol Kurzępa

Brązowy medalista był za mocny

Po trzech z rzędu ekstraligowych zwycięstwach rugbyści Edach Budowlanych Lublin musieli uznać wyższość rywali. W szóstej kolejce obecnego sezonu niebiesko-biało-czerwoni ulegli na wyjeździe Orkanowi Sochaczew.

O pierwszej połowie konfrontacji z brązowymi medalistami poprzednich rozgrywek niebiesko-biało-czerwoni chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Rywale wygrali ją bowiem aż 24:0. Dużo lepiej ekipa z Lublina zaprezentowała się po zmianie stron, ale finalnie miejscowi wygrali różnicą 12 punktów.

Edach Budowlani zanotowali drugą porażkę w sezonie. Następny mecz czeka grającego trenera Stanisława Powalę-Niedźwieckiego i jego podopiecznych 8 października. Wówczas do Lublina przyjedzie gdańska Lechia.

Orkan Sochaczew - Edach Budowlani Lublin 38:26 (24:0)

Punkty: Ian Trollip 6 (3pd), Marzuq Maarman 5 (P), Jakub Dec 5 (P), Piotr Psuj 5 (P), Maciej Grabowski 5 (P)

Karol Kurzępa

Motor z bolesną domową porażką

Piłkarze lubelskiego Motoru doznali drugiej z rzędu ligowej porażki. W meczu 9. kolejki trwającego sezonu Fortuna I ligi podopieczni Goncalo Feio ulegli na Arenie Lublin Wiśle Kraków 1:4.

Do przerwy było 0:2. Najpierw, po błędzie gospodarzy w okolicach własnego pola karnego, do siatki trafił Jesus Alfaro, któremu pomógł fakt, że po jego strzale tor lotu piłki niefortunnie zmienił interweniujący Arkadiusz Najemski.

Po dwóch kwadransach lublinianie mieli dwa gole straty. Tym razem na listę strzelców wpisał się Angel Rodado.

Ten sam piłkarz zdobył bramkę z rzutu karnego po zmianie stron. „Jedenastka” została podyktowana po zagraniu ręką Piotra Ceglara we własnym polu karnym.

W 75. minucie nadzieje lubelskich kibiców na korzystny rezultat odżyły, po tym, jak bramkę dla Motoru zdobył po rzucie różnym Najemski. Stoper Motoru wykorzystał dobre dośrodkowanie z rzutu różnego autorstwa Damiana Sędzikowskiego.

Wynik ustalili zawodnicy klubu z Małopolski. Po zagraniu ręką Rafała Króla w polu karnym sędzia znów podyktował karne-go, którego „na raty” wykorzystał Goku Roman.

Żółto-biało-niebiescy przegrali trzeci mecz w sezonie, w tym drugi na własnym boisku. W dodatku po raz pierwszy za kadencji trenera Goncalo Feio doznali tak wysokiej porażki i stracili komplet punktów w drugim spotkaniu z rzędu. Okazja do rehabilitacji już we wtorek w Pucharze Polski. Na Arenę Lublin przyjedzie wówczas Puszcza Niepołomice.

Motor Lublin - Wisła Kraków 1:4 (0:2)

Bramki: Najemski 74 - Najemski 22 (samobójcza), Rodado 29, 63 (z karnego), Roman 90+4

Motor: Budziłek - Wójcik, Rudol (73 Romanowski), Najemski, Luberecki, Gąsior, M. Król (56 Rybicki), Wojtkowski (56. R. Król), Wolski (64 Sędzikowski), Ceglazar, Wełniak (64 Śpiewak)

Karol Kurzępa

Polski Cukier Start udanie zaczął sezon

Po 147 dniach przerwy koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin zagrali mecz o stawkę w hali Globus. Na inaugurację kampanii 2023/24 czerwono-czarni zwyciężyli z Arriva Twardymi Piernikami Toruń.

Po pierwszej kwarcie gospodarze prowadzili różnicą pięciu oczek. Na dużą przerwę schodzili, wygrywając 56:44. Po zmianie stron kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie i przypieczętowali zasłużony triumf.

Z bardzo dobrej strony pokazali się nowi zawodnicy w szeregach lubelskiej drużyny. Rzucający Liam O'Reilly zdobył 23 punkty, natomiast pełniący od tego sezonu funkcję kapitana Jabril Durham zapisał na swoim koncie o oczko mniej. – *Dziękuję kibicom, którzy pojawili się w dobrej liczbie na pierwszym domowym meczu* – powiedział Durham. – *To dla nas pierwsze zwycięstwo po mocnym okresie przygotowawczym. Niektórzy z zawodników mieli problemy z kontuzjami, ale powrócili do*

zdrowia przed tym meczem i pomogli drużynie. Zagraliśmy solidnie w obronie. Możemy bronić lepiej, ale najważniejsze, że zaczęliśmy sezon od wygranej. Teraz musimy być gotowi, by kontynuować serię – podsumował Amerykanin.

Wygrana została zadedykowana przebywającemu w szpitalu zawodnikowi Polskiego Cukru Startu, Jakubowi Karolakowi, który w ostatnich dniach doznał infekcji oka. Na szczęście jednak niebawem doświadczony gracz powinien wrócić do treningów.

W najbliższy piątek podopieczni trenera Artura Gronka zagrają na wyjeździe z Treflem Sopot. Początek meczu zaplanowano 29 września o godzinie 20:10.

Polski Cukier Start Lublin - Arriva Twarde Pierniki Toruń 102:85 (23:18, 33:26, 24:19, 22:22)

Lublin: O'Reilly 23, Durham 22, Gabrić 15, Benson 14, Krasuski 12, Wade 7, Dziemba 5, Put 4, Pelczar, Kępka

Karol Kurzępa

MKS FunFloor Lublin z kolejną wygraną

Piłkarki ręczne lubelskiego klubu wywalczyły trzecie zwycięstwo w nowym sezonie Orlen Superligi kobiet. W spotkaniu 3. kolejki rozgrywek biało-zielone w dobrym stylu pokonały zespół z Jarosławia.

Już do przerwy podopieczni trenerki Edyty Majdzińskiej prowadzili 19:5, zdecydowanie dominując na parkiecie. Gospodynie przeważały nad przyjezdnymi właściwie w każdym elemencie gry. Były znacznie skuteczniejsze od rywalek w ataku, popełniały mniej błędów, miały lepiej dysponowane bramkarki oraz skutecznie realizowały obroną taktykę. Lublinianki nie traciły przy tym koncentracji, regularnie budując przewagę na tablicy wyników. Po zmianie stron miejscowe straciły co prawda więcej goli, niż w pierwszej połowie, ale nadal kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń. Dzięki temu nie miały najmniejszych problemów z sięgnięciem po trzecią z rzędu wygraną. Za najlepszą szczypiornistkę w szeregach gości uznano Julię Skubacz. Natomiast MVP

po stronie biało-zielonych została Magda Balsam. – *Dobra obrona zawsze przynosi szybkie kontry i to był klucz na ten mecz, jak i na kolejne, bo tak chcemy grać, więc cieszy fakt, że to wychodzi* – przyznała skrzydłowa.

Początek sezonu jest dla MKS-u bardzo udany. Wicemistrzyni kraju pokazując, że szereg zmian dokonanych w składzie latem przyniósł oczekiwane skutki. W następnej kolejce lubelski zespół zagra na wyjeździe z MKS URBIS Gniezno. Początek spotkania zaplanowano w sobotę, 30 września o godzinie 18:00.

MKS FunFloor Lublin - Handball JKS Jarosław 35:16 (19:5)

Lublin: Gawlik, Wdowiak - Balsam 8, Achruk 7, Płomińska 6, Tomczyk 3, Pastuszka 3, Szyrak 2, M. Więckowska 2, Posavec 1, D. Więckowska 1, Pietras 1, Masna 1, Noga, Szczepaniak

Karol Kurzępa

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Cisowianka Drzewce triumfowała w Lubartowie

Na gola „Myśliwego” odpowiedzieli: „Ojciec” i „Szwed”

To szóste zwycięstwo ekipy Łukasza Giza. Po raz pierwszy mecz o punkty odbył się przy sztucznym oświetleniu.

- Poczuliśmy się jak w wyższej lidze. Fajna oprawa, dużo kibiców na trybunach. Zabrakło tylko najważniejszego, czyli zwycięstwa - mówi Grzegorz Białek, szkoleniowiec miejscowych. Jego podopieczni zaczęli od bramki Pawła Myśliwieckiego, który skończył akcję na skrzydle Łukasza Najdy, który dał „zacinke” do kolegi, a ten dopełnił formalności. - Zabrakło nam drugiego gola. Początkowo mecz należał do nas. Później goście przejęli inicjatywę. Kolejne minuty to obrazki niczym pojedynki bokserski. Problemem



Cisowianka rozpycha się łokciami w IV lidze. Ekipa Łukasza Giza jest wiceliderem tabeli

była kontuzja mięśniowa Bartka Wolskiego - dodaje.

Cisowianka próbowała zagrać po stałych fragmentach gry oraz strzałami z dystansu. - Mieliliśmy trzy dobre okazje. Aleks Aftyka niepotrzebnie przekładał piłkę na lewą nogę. Później po zagranii Filipa Michałowa, Myśliwiecki wyprzedził Najdę, chociaż ten drugi był w lepszej sytuacji. Niecelnie uderzał Sylwester Parada - mówi Białek.

A później miał miejsce kwadrans, który zupełnie odmienił losy spotkania. Wyrównał Mateusz Antoniuk, który przełobował stojącego na trzecim metrze (!) Damiana Podleśnego po strzale głową i asyście Michała Rucińskiego. Dla popularnego „Perii” to pierwszy gol po narodzinach synka Ignasia. Niedługo później zespół z Drzewca wygrywał. Jakub Długosz zagrał do Jakuba Cielebąka, a ten do Konrada Szczotka.

Akcję skończył Kalita, który głową trafił do pustej bramki po wrzucie na dalszy słupek. Ten sam zawodnik, który tydzień wcześniej po wyjściu z samoloty lecącego ze Szwecji ruszył na stadion i zdobył gola ze Stalą Kraśnik (skończyło się 2:2) ustalił wynik zawodów. „Kalina” przejął futbolówkę po zagranii od Antoniuka, popisał się indywidualnym rajdem i postawił kropkę nad „i”.

- Mecz był rozgrywany w super warunkach, przy sztucznym oświetleniu. Na pewno mógł się podobać kibicom. Pierwsza połowa charakteryzowała się szybkim tempem. Obie drużyny miały swoje sytuacje. W drugiej odsłonie goniliśmy wynik i tu duże słowa uznania dla zespołu, że potrafił odwrócić losy meczu. Wygraliśmy na bardzo trudnym terenie, dla

tego bardzo się cieszymy - mówi Łukasz Giza, opiekun Cisowianki.

Lewart Lubartów - Cisowianka Drzewce 1:3 (1:0)

Bramki: Myśliwiecki 19' - Antoniuk 69', Kalita 76', 82'.

Lewart: Podleśny - Gęda, Niewęgłowski, Parada (46' Pęksa), Plesz, Michałow, Zieliński (77' Majewski), Wolski (31' Sulowski), Najda (80' Iskierka), Aftyka (70' Pikul), Myśliwiecki.

Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniuk, Kopyciński (89' Łakomy), Wankiewicz (61' Brzyski), Dudkowski, Szczotka (89' Pytko-Wasil), Cielebąk (89' Pięta), Kobus (66' Greniuk), Ruciński (79' Konc), Kalita (87' Filozof).

Żółte kartki: Brzyski, Kopyciński - Zieliński, Parada, Gede.

mp

IV LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Tomasovia - Górnik II 3:0
Lewart - Cisowianka 1:3
Gryf - Stal P. 0:3
Huragan - Start 1:2
Opolanin - Lublinianka 3:0
Grom - Łada 2:4
Stal K. - Ogniwo 3:1
Motor II - Kryształ 2:1
Granit - Janowianka 0:2

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	9	22	26:8
2.	Start Krasnostaw	9	21	17:11
3.	Janowianka Jan. Lub.	9	20	23:9
4.	Cisowianka Drzewce	9	20	23:10
5.	Łada Biłgoraj	9	18	20:12
6.	Lewart Lubartów	9	17	18:10
7.	Opolanin Opole Lub.	9	16	21:19
8.	Motor II Lublin	9	16	16:11
9.	Gryf Gm. Zamość	9	13	16:12
10.	Tomasovia Tom. L.	9	11	16:17
11.	Huragan Międzyrzec	9	10	13:12
12.	Górniki Łęczna	9	9	15:15
13.	Kryształ Werbkowice	9	9	9:19
14.	Stal Poniatowa	9	7	8:19
15.	Granit Bychawa	9	6	7:23
16.	Grom Kąkolowica	9	6	9:29
17.	Ogniwo Wierzbica	9	5	8:21
18.	Lublinianka Lublin	9	5	10:18

NASTĘPNA KOLEJKA

(30.09/01.10): Górnik II - Łada, Cisowianka - Motor II (sob., 11:00), Lublinianka - Granit, Start - Opolanin (sob., 15:00), Stal P. - Huragan, Kryształ - Gryf, Ogniwo - Lewart, Tomasovia - Stal K. (niedz., 15:00), Janowianka - Grom (niedz., 16:00).

rg

Dobry debiut Olszaka. Tomasovia lepsza od Górnika II

Podopieczni Michała Kowalczyka ulegli zespołowi z Tomaszowa Lubelskiego, który świętowało 100-lecie klubu.

Po wielu miesiącach zespół Bogdana Bławackiego, który w przeszłości prowadził Wisłę Puławy, wrócił na główną płytę. Wygrał 3:0. - Mogliśmy zacząć idealnie, ale na samym początku starcia Stanisław Skotarczyk nieznacznie chybił w sytuacji sam na sam. W od-

powiedzi straciliśmy gola po dobitce z rzutu rożnego - mówi szkoleniowiec.

W pierwszym kwadransie po przerwie jego ekipa miała kilka dogodnych sytuacji, ale była nieskuteczna. Tomasovia odpowiedziała trafieniem po kilku strzałach i niepewnych wybiciach naszych. - Chcieliśmy zdobyć gola kontaktowego i zaryzykowaliśmy. Rzuciliśmy więcej sił do ataku, przez co przeciwnik nas skontrolował w docelowym czasie gry - dodaje.

Dobry debiut

Mimo porażki warto odnotować dobrą dyspozycję bramkarza Górnika II - Dawida Olszaka, który obronił rzut karny w 78 minucie. Dla Dawida był to debiut na IV-ligowych boiskach.

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Górnik II Łęczna 3:0 (1:0)

Bramki: Duda 26', Żerucha 58', Lasota 90+2'.

mp

Górnik II: Olszak - Bronowicki (85' A. Gęca), Pastusiak, Sienicki, Mołodecki (60' Sz. Gęca), Skotarczyk (70' Błaziak), Kudła (80' Marotto), Koza (35' Dylewski), Wachowicz (35' Małyska), Szałachowski, Żabiński.

Żółte kartki: Koza, Bronowicki, Dylewski, Kudła.

Zaczął Drzazga, skończył „Lipa”

Opolanin wygrał piąty mecz w sezonie, a czwarty u siebie.

Przed tygodniem podopieczni Daniela Koczona przegrali aż 1:5 z Janowianką Janów Lubelski. - Cieszy to, że zespół zareagował bardzo pozytywnie. Wygraliśmy pewnie, chociaż trzeba było się napracować. Mamy ważne punkty. Podnieśliśmy się. Właśnie w takich momentach poznaje się zespół - mówi szkoleniowiec Opolanina.

Wynik otworzył Dariusz Drzazga, który po solowej akcji od 40. metra za pierwszym razem został zablokowany, a przy dobitce i lekkim rykoszecie piłka wpadła do bramki. Podwyższył Jakub Sobstyl, który przymierzył z 25 metrów w samo okienko. Kropkę nad „i” postawił Jakub Lipiński. Samo poszkodowany wykorzystał rzut karny, strzelając w prawy róg bramkarza. Gólkiper gości wyczuł intencję, ale nie był w stanie zatrzymać uderzenia.

Opolanin Opole Lubelskie - Lublinianka Lublin 3:0 (2:0)

Bramki: Drzazga 36', Sobstyl 45+2', Lipiński 82' (k).

Opolanin: Szczepański - Czapla, Izdebski, Adamczyk, Ćwiek, Pałka, Sobstyl, Banaszek (88' Sowiński), Pietrzyk, Gąsiorowski, Wrzyszc (90' Hawryło), Tkaczyk (85' Barszcz).

mp

Drugi triumf Stali i to na „zero” z tyłu

Zespół z Poniatowej ma powody do radości. Podopieczni Konrada Szmyrgały ograli 3:0 Gryf Gminę Zamość.

Nasi po niespełna pół godzinie wygrywali po uderzeniu Konrada Gąsiorowskiego, który otrzymał podanie od Mateusza Wrzyszcza i trafił po dalszym rogu. Tuż po przerwie podwyż-

szył Wiktor Tkaczyk. Po odbiorze na własnej połowie Hubert Poleszak dograł do Wiktora Tkaczyka, który przyjął futbolówkę lewą nogą, a drugą huknął z 11 metrów. Kropkę nad „i” postawił Jonatan Wlizio. Po akcji Poleszaka obrońca wybił piłkę przed pole karne. Gracz Stali, nie namyślając się, przyjął i uderzył z 20 metrów.

- Jesteśmy zadowoleni ze swojej postawy. Wcześ-

niej mieliśmy spore problemy w obronie. Chcieliśmy ustrzec się własnych błędów. Do tej pory traciliśmy głupie bramki. Liczyliśmy na przełamanie i udało się. Po raz drugi w sezonie zagraliśmy na „zero” z tyłu. Wiedzieliśmy, że będą sytuacje. Trzeba było je wykorzystać. Zrobiliśmy to i mamy chwile radości - mówi Konrad Szmyrgała, opiekun Stali.

Gryf Gmina Zamość - Stal Poniatowa 0:3 (0:1)

Bramki: Gąsiorowski 27', Tkaczyk 50', Wlizio 69'.

Stal: Szczucki - Pikula (90' Cislak), Gontarz, Żurek, Wlizio (88' Filipczuk), Poleszak, Jakubaszek (88' Sowiński), Pietrzyk, Gąsiorowski, Wrzyszc (90' Hawryło), Tkaczyk (85' Barszcz).

mp

mp

PUL

REKLAMA

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny



Bardzo pewne Azoty

Pierwszy dzień jesieni w Puławach upłynął pod dyktando Azotów. Podopieczni Serhiya Be-beshko pewnie pokonali drużynę MMTS Kwidzyn i zgarnęli kolejne trzy punkty w tabeli ORLEN Superligi sezonu 2023/2024. MVP spotkania został puławski obro-towy - Kelian Janikowski.



MVP spotkania został puławski obro-towy. Kelian Janikowski rzucił sześć bramek

Kibice, którzy postanowili so-botni wieczór spędzić w Grupa Azoty Arena, z pewnością nie żałują. Tego dnia było wszystko: mocne wejście Azotów w mecz od stanu 4:0 do prowadzenia oś-mioma bramkami 13:5, poprzez zamknięcie pierwszej części spot-kania 21 bramkami po stronie niebiesko-biało-czerwonych, któ-rzy na przerwę schodzili z wyni-kiem 21:13. W tej części meczu w drużynie Azotów Puławy działało wszystko: zdecydowana walka w ataku pozycyjnym, szybkie i dynamiczne kontry, mocna obrona oraz efektowne parady bramkarskie Mateusza Zembrzyckiego oraz Zurabiego Tsintsadze, które pozwoliły puławskim kibi-com przypuszczać, że losy meczu

rozstrzygnęły się po pierwszej połowie. Jednak drużyna MMTS Kwi-dzyn nie powiedziała ostatniego słowa i po zmianie stron przystą-piła do szturm puławskiej obro-ny. Kolejne udane akcje po stronie gości i przestój w drużynie Azo-tów, który spowodował spadek skuteczności rzutowej, sprawił, że kwidzynianie zdołali odrobić straty i zbliżyć się do Azotów-Puławy na dwie bramki. Ostatnie 15 minut spotkania to prawdzi-we odrodzenie niebiesko-biało-czerwonych. Od tego momentu sześciokrotni brązowi medalisci Mistrzostw Polski ponownie we-szli w swój rytm i z każdą kolejną akcją powiększali prowadzenie

dzięki doskonałej dyspozycji ca-łego zespołu i wykorzystywaniu błędów przeciwników. Prawdzi-wymi egzekutorami tego wie-czoru byli Piotr Jarosiewicz oraz wybrany MVP meczu Kelian Ja-nikowski, którzy zdobyli kolejno 7 i 6 bramek dla Azotów-Puławy. Ostatecznie mecz zakończył się okazałym zwycięstwem Azotów Puławy 37:25.

Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn 37:25 (21:13)

Azoty: Zembrzycki, Tsintsadze - Jarosiewicz 7, Janikowski 6, Adamski 5, Przybylski 4, Feder-czak 4, Zarzycki 3, Ostroushko 2,

Marciniak 2, Burzak 2, Zivkovic 1, Antolak 1, Konieczny.
MMTS Kwidzyn: Matłęga, Zakreta - Kamyszek 7, Łazarczyk 4, Cherkashchenko 2, Wekcz 2, Kosmala 2, Grzenkowicz, Jan-kowski 2, Lewczyk 1, Wawrzy-niak 1, Malczak 1, Landzwojczak 1, Jarosz, Chałupka, Szcześniak
Kary: 6 min. (Ostroushko x2, Burzak) - 4 min. (Grzenkowicz, Kamyszek).
Sędziowali: Kierczak (Pielgrzy-mowice), Wrona (Kraków).
Widzów: 1648.

Szalenie trudne zadanie

Przed zespołem z Puław bar-dzo trudny test. 1 października o godz. 15.00 nasi piłkarze ręczni rozpoczną wyjazdowy bój z Industrią Kielce. Mecz będzie można obejrzeć w Polsacie Sport Ekstra.

Październikowe transmisje

Październik pod znakiem handballowych emocji. Trans-misje ośmiu hitowych bojów ORLEN Superligi będą poka-zane w sportowych kanałach Polsatu. Pierwsza z nich już 1 października.

ORLEN Superliga

WYNIKI 6. KOLEJKI
Azoty - MMTS Kwidzyn 37:25
Orlen - Wybrzeże 31:20
MKS Kalisz - Chrobry 24:28
Unia - Legionowo 32:29
Piotrkow. - Industria 26:45
Ostrovia - Gwardia 28:27
Górniki - Zagłębie - po zamk. nr

TABELA ORLEN SUPERLIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Industria Kielce	6	18	251:163
2	Orlen Wisła Płock	6	18	209:136
3	Azoty Puławy	6	13	185:164
4	Chrobry Głogów	6	12	178:182
5	Górniki Zabrze	5	11	155:131
6	Gwardia Opole	6	8	157:159
7	MMTS Kwidzyn	6	8	169:181
8	Ostrovia Ostrow Maz.	6	8	155:169
9	Zagłębie Lubin	5	8	139:156
10	GA Unia Tarnów	6	7	162:182
11	Piotrkowianin	6	5	154:200
12	Energia Wybrzeże Gdańsk	6	4	168:201
13	Energia MKS Kalisz	6	3	151:179
14	KPR Legionowo	6	0	161:191

NASTĘPNE KOLEJKI
(01.10., godz. 15:00): Indu-stria - Azoty, Gwardia - Orlen, MMTS Kwidzyn - Ostrovia, KPR Legionowo - Piotrkowianin, Za-głębie - Unia, Chrobry - Górnik, Wybrzeże - Energia MKS Kalisz.
(07.10., godz. 16:00): Azoty - KPR Legionowo, Orlen - Energia MKS Kalisz, Górnik - Wybrzeże, Unia - Chrobry, Piotrkowianin - Zagłębie, Ostrovia - Industria, Gwardia - MMTS Kwidzyn.

mp

mp

„Chebka” jesteśmy z Tobą. Dominik kładzie się pod nóż

Bardzo ważny zawod-nik Wisły Grupa Azoty Puławy musi uzbroić się w cierpliwość. Do gry wróci za kilka miesięcy.

26-letni obrońca doznał ura-zy. Po badaniach okazało się, że ma zerwane więzadło krzyżowe w prawym kolanie. - To moja pierwsza tak poważna kontuzja. Jestem w Wiśle od czterech lat. Od zawsze grało się tutaj super. Nie-stety, przyszedł taki moment, że muszę położyć się na stół, przejść operację. Wrócę dopiero za kilka miesięcy. Niestety, taki jest sport - mówi Dominik Cheba.

Przed piątkowym meczem z Lechem II Poznań gracze Wi-sły wyszli w koszulkach z na-pisem Chebka jesteśmy z Tobą. - Byłem na trybunach. Nie



Zawodnicy Wisły wyszli na mecz z Lechem II z koszulkami, które niosły słowa wsparcia dla Dominika Cheby

powiem, czy mi się zaszklili. Wsparcie kolegów z szatni to

nieoceniona rzecz. Wierzę, że wrócę jak najszybciej i jeszcze

pomogę - dodaje.

mp

mp

Ostroushko zawodnikiem Azotów

Nowym rozgrywają-cym Azotów Puławy został ukraiński lewy rozgrywający Vladyslav Ostroushko.



Vladyslav Ostroushko

Były reprezentant Ukrainy jest dobrze znany kibicom niebiesko-biało-czerwonych ponieważ re-prezentował już barwy puławskie-go klubu w sezonie 2017/2018. Ostatnie sezony występował na parkietach Grecji i Macedonii Północnej (Olympiacos SFP oraz HC Eurofarm Rabotnik). Transfer Ostroushki do Puław ma wzmo-cnić drugą linię oraz grę w obronie Azotów-Puławy.

Mierzący 202 centymetry i ważący 101 kg zawodnik pozy-

tywnie przeszedł proces licencyj-ny. Kontrakt został podpisany na sezon z możliwością przedłu-żenia na kolejny.

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny



Kolarze nadal walczą. Znamy najlepszych!

W ostatnich dniach odbył się IV wyścig w ramach Jubileuszowej XXX edycji Grand Prix Puław 2023 w kolarstwie MTB.

Tym razem do rywalizacji przystąpiło trochę mniej uczestników, co spowodowane było prawdopodobnie faktem, że w proporcjonalnie niewielkiej odległości skumulowało się kilka imprez. Ale i tak emocji jak zwykle nie zabrakło. Po ambitnej i stojącej na naprawdę niezłym poziomie walce w poszczególnych grupach triumfowali: Julia Wróblewska, Julita Mączka, Anna Brodacka, Ignacy Mitura, Michał Szulowski, Jacob Birenzvice, Wojciech Wójtowicz i Marek Kulik.

Piąta, ostatnia w tym roku edycja zaplanowana jest na 7 października. Tradycyjnie będziemy ruszać o godz. 9.30 - męskie grupy powyżej 15 lat oraz pozostałe kategorie nie wcześniej jak o godz. 11.00. Miejsce zbiórki jak zwykle na polanie leśnej za SP nr 6 i skateparkiem przy ul. Niemcewicza w Puławach.

- Tą drogą chcielibyśmy podziękować naszym partnerom: PHU AG-Mar, Sklepowi „Od brzuszka do maluszka”, Pizze-



ria Remiza, FHU Robi Robert Michał Walczak, Tele Hurt oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wsparli naszą inicjatywę na zrzutka.pl. Do zobaczenia na trasach - mówi Zbigniew Chojnacki, prezes Puławskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

WYNIKI KOŃCOWE DZIEWCZĘTA DO 10 LAT

1. Julia Wróblewska (Puławy),
2. Antonina Zezula (Puławy),
3. Natalia Maj (Smugi),
4. Hanna Wiejak (Puławy).

KOBIETA - GRUPA MŁODZIEŻOWA

1. Julita Mączka (Puławy),
2. Nikola Nowaczek (Puławy).

KOBIETY

1. Anna Brodacka (Atoł Bike Puławy).

CHŁOPCY DO 10 LAT

1. Ignacy Mitura (Piotrawin),
2. Bartosz Wróblewski (Puławy),
3. Krzysztof Koza (Puławy),
4. Karol Sadura (Puławy),
5. Bartłomiej Próchniak (Puławy),
6. Geralt Kukielka (Puławy).

CHŁOPCY 11-14 LAT

1. Michał Szulowski (Mostostal Puławy),
2. Piotr Cywiński (Mayday),
3. Bartłomiej Będa (Mostostal Puławy).

CHŁOPCY 15-17 LAT

1. Jacom Birenzvice (Mostostal Puławy),
2. Dawid Nowaczek (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 18-35 LAT

1. Wojciech Wójtowicz (Vortune Equity Bike),
2. Krol Mrowiec (Puławy),
3. Paweł Żydek (Vortune Equity Bike),



4. Sebastian Gawron (LKKG Lublin).

MĘŻCZYŹNI 36 LAT I STARSI

1. Marek Kulik (Puvelo Puławy),
2. Gerard Modecki (Vortune Equity Bike),
3. Przemysław Koza (Puvelo Puławy),

4. Krzysztof Adamczyk (Vortune Equity Bike),
5. Grzegorz Orzeł (Metrobikes.pl),
6. Marek Lipa (Lublin),
7. Mariusz Józwicki (Puławy),
8. Kamil Maj (Bikeboys).

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Cisy - Tur 2:0
Hetman - Stal II 4:0
LKS Stróża - Wisła II 3:4
Trawena - Avia II 1:1
Czarni - Unia 0:4
POM Iskra - Sygnał 1:2
Orion - Sokół 1:2
Ruch - Polesie 2:1

TABELA KLASY OKRĘGOWEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sygnał Lublin	8	24	26:8
2	Wisła II Puławy	8	19	27:12
3	Avia II Świdnik	8	17	22:11
4	Ruch Ryki	8	16	17:12
5	Hetman Gołęb	8	14	19:12
6	POM Iskra Piotrowice	8	13	13:13
7	Cisy Nałęczów	8	12	16:14
8	LKS Stróża	8	12	20:20
9	Unia Bełżyce	8	10	16:16
10	Sokół Konopnica	8	10	13:13
11	Stal II Kraśnik	8	9	15:22
12	Tur Milejów	8	9	8:22
13	Polesie Kock	8	7	11:17
14	Czarni Dęblin	8	6	6:15
15	Trawena Trawniki	8	4	12:23
16	Orion Niedzwica	8	3	9:20

NASTĘPNA KOLEJKA

(30.09/01.10): Sokół - Hetman (sob., godz. 11:00), Wisła II - Czarni (niedz., godz. 13:00), Avia II - Cisy (niedz., godz. 13:00), Stal II - Ruch, Sygnał - Orion, Unia - POM Iskra, Tur - LKS Stróża, Polesie - Trawena.

mp

KLASA A

WYNIKI 6. KOLEJKI

Serokomla - Garbarnia 2:4
Powiślak - KS Góra Puł. 0:0
Orły - Mazowsze 3:0
Żyrzyniak - Amator 1:2
GLKS Leokadiów - Zawisza 3:2
Draco - Wodniak 0:3
Wilki - BKS Bogucin 6:1

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	6	18	19:8
2	Amator Rososz-Leopoldów	6	14	12:8
3	Powiślak Końskowola	6	12	13:3
4	Wodniak Piotrawin	6	10	11:6
5	KS Góra Puławska	6	10	13:9
6	Wilki Wilków	6	9	16:19
7	Żyrzyniak Żyrzyn	6	8	9:6
8	BKS Bogucin	6	8	9:14
9	Orły Kazimierz	6	7	10:13
10	Serokomla Janowiec	6	6	15:16
11	GSKS Leokadiów	6	6	13:19
12	Mazowsze Stężyca	6	4	5:12
13	Zawisza Garbów	6	4	13:15
14	Draco Kowala	6	3	11:21

NASTĘPNA KOLEJKA

(30.09/01.10): KS Góra Puławska - Orły (sob., godz. 15:00), Garbarnia - GSKS Leokadiów (sob., godz. 16:00), BKS Bogucin - Serokomla (sob., godz. 15:00), Zawisza - Powiślak (niedz., godz. 15:00), Wodniak - Żyrzyniak (niedz., godz. 11:00), Amator - Wilki, Mazowsze - Draco.

mp

KLASA B

WYNIKI 5. KOLEJKI

Poraj - Orły II 3:0
GLKS Elżbieta - Wawel 3:2
Laskowia - Pogoń 5:0
KS Uniszowice - Stacja 2:4
Orleńta - GLKS Michów 2:6
Dąbrowiak - Stal II 1:7

TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal II Poniatowa	5	15	33:6
2	Stacja Nałęczów	5	15	17:3
3	GLKS Michów	5	9	14:6
4	Poraj Kraczevice	5	9	11:7
5	Orleńta Nowodwór	5	9	9:14
6	Pogoń Trzebieszka	5	7	11:12
7	Laskowia Baranów	5	6	12:7
8	KS Uniszowice	5	6	20:13
9	Wawel Wąwolnica	5	4	8:14
10	Orły II Kazimierz	5	3	5:17
11	Dąbrowiak	5	3	4:21
12	GLKS Elżbieta	5	3	6:30

NASTĘPNA KOLEJKA

(01.10): Orły II - Stacja (godz. 13:00), Wawel - Dąbrowiak (godz. 15:00), Stal II - Laskowia (godz. 11:00), GLKS Michów - KS Uniszowice, Poraj - GLKS Elżbieta, Pogoń - Orleńta.

mp

Sobczyk z brązem

Zawodniczka Wisły Puławy wzięła udział w Mistrzostwach Polski LZS U-20 rozgrywanych w Łapach.

Karolina Sobczyk podczas zmagania w podnoszeniu ciężarów wywalczyła trzecie miejsce w kategorii do 81 kg. W dwuboju uzyskała 144 kg.

mp



Karolina Sobczyk została brązową medalistką ogólnopolskich zmagania w podnoszeniu ciężarów

Medale ciężarowców

Ekipa Wisły Puławy wzięła udział w 18. Międzynarodowym Turnieju Euro-Bug & 5. Memoriał Andrzeja Geszety w podnoszeniu ciężarów.

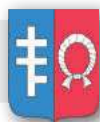
Wśród dziewcząt do lat 15 bezkonkurencyjne okazały się

mp



Pamiątkowe zdjęcie ekipy Wisły

podopieczne Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna: Natalia Zawisza (183 pkt), Marianna Góra (166,4 pkt) i Wiktoria Kielczewska (155,2 pkt), które zajęły pierwsze trzy miejsca. Z kolei w klasyfikacji juniorów najlepszym zawodnikiem został Mateusz Zawisza (353,1 pkt).

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Hotel w stylu PRL będzie gotowy wiosną

Nałęczów: Nałęczowski relikw PRL zamienia się w największy hotel na Lubelszczyźnie. 16 września Arche zaprosiło na drugi już dzień otwarty na trwającej w Nałęczowie budowie.

Budynek z lat 80. nie szpeci już Nałęczowa, cały czas trwają prace, zmierzające do tego, by zmienił się on w wielkie centrum hotelowo-uzdrowiskowe.

Przypomnijmy. Budynek powstał w latach 80. XX wieku. Miało się w nim mieścić sanatorium MSWiA. Jednak potężny obiekt nigdy nie został dokończony. Przez wiele lat stał i niszczał. Administrująca nim Agencja Mienia Wojskowego w Lublinie kilka razy próbowała sprzedać nieruchomość. Niestety bezskutecznie. Dopiero pod koniec 2020 r. znalazł się nabywca, który chciał zainwestować w budynek. Warszawska spółka Arche zapłaciła za niego ponad 8 mln zł. Teraz powstaje największy hotel na Lubelszczyźnie. Dwa różnej wysokości budynki zmieniają w 4-gwiazdkowy obiekt hotelowo-uzdrowiskowy z wnętrzami w stylu retro. I to na naszych oczach.

skowy z wnętrzami w stylu retro. I to na naszych oczach.

- Arche głównie zajmuje się rewitalizacją. Ten budynek też jest pod opieką konserwatora zabytków. Mimo tego że stał tyle lat, to to, co zastaliśmy i to, co udało nam się zachować, zostało - mówi Magdalena Sidorowicz, dyrektor sprzedaży nieruchomości Arche S.A.

W sobotę, 16 września dawne Sanatorium w Nałęczowie otworzyło swoje drzwi dla gości. Była to także okazja do spotkania z handlowcami i pooglądania zabytkowego obiektu, m.in. gotowych już pokoi hotelowych. Do zwiedzania udostępnione zostało szóste piętro, które znajduje się na najwyższej kondygnacji budynku. Oczywiście o wszystkim opowiadali przewodnicy, pracownicy ARCHE, którzy oprowadzali gości.

- Nałęczów Arche Sanatorium Milicyjne, kolejny obiekt, który już w przyszłym roku zostanie otwarty - mówiła Magdalena Sidorowicz we wrześniowym webinarze, prezentując ogromny taras. - Nie trzeba będzie schodzić na dół, żeby cieszyć się zielenią (...). Część tego tarasu będzie typowym tarasem, część będzie zielona,



Na cały obiekt składają się dwa budynki, które znajdują się na wzniesieniu w północnej części Nałęczowa, w otoczeniu zieleni i - co ważne - niecały kilometr od centrum miasteczka. Już pod koniec bieżącego roku mają stać się największym w regionie hotelem w klimacie PRL

a część będzie sceną, na której będą odbywały się koncerty i spotkania kulturalno-rozrywkowe. Co ciekawe, goście, którzy będą mieszkali w pokojach wyżej, będą mogli z własnego balkonu oglądać występy - tłumaczyła.

Na ścianach w 308 pokojach pojawi się także inny wzór nawiązujący do czasów PRL-u. A projekty wykonali uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie.

Budynek wykończony ma być w stylu „dobrego” PRL-u,



Na ścianach pojawiają się grafiki wymyślone przez uczniów z nałęczowskiego „Plastyka”

Goście będą mieli do dyspozycji 308 pokoi i apartamentów z około 650 miejscami noclegowymi, restaurację, w tym też taką z barem zlokalizowaną na tarasie budynku, gabinety zabiegowe, basen ze strefą SPA i wellness, siłownię, strefę rehabilitacyjną, kręgielnię, klub, ale także centrum konferencyjne. Nie zabraknie też sali zabaw dla najmłodszych gości. Ma to być miejsce

dla tych, którzy poszukują spokoju i chwili wytchnienia.

- Unikalne miejsce, czyste powietrze, niesamowity mikroklimat i otaczająca przyroda sprzyjać będą wędrownikom pieszym i rowerowym - zachwala Arche. Taras widokowy ma mieć powierzchnię 1000 mkw, sala konferencyjna - 600 mkw, a lobby z barem - 400 mkw.

tak, żeby kojarzył się z dobrymi chwilami z tamtych nieciekawych lat. A sama nazwa obiektu „Arche Sanatorium Milicyjne” ma przypominać o tym, dla kogo został on wybudowany.

Otwarcie zaplanowane jest na marzec - kwiecień przyszłego roku.

AG

Gm. Janowiec: Wybory sołeckie dopiero w 2024 r.

Aktualni władarze wsi będą mieli przedłużone kadencje jeszcze o kilka miesięcy. Pod koniec miesiąca ruszą zebrania wiejskie dotyczące podziału funduszu sołeckiego na przyszły rok.

W większości gmin w powiecie udało się sprawnie przeprowadzić wybory. Obecnie sołtysów wybierają w gm. Żyrzyn. Jedyną gminą, gdzie nie odbyły się takie spotkania, jest gm. Janowiec.

Pierwotnie spekulowano, że głosowania zostaną zorganizowane późną jesienią, ale jak udało się nam dowiedzieć, tak się nie stanie. Jak informuje sekretarz gminy, Waldemar Słowik, wybory sołtysów zostaną przesunięte na późną wiosnę przyszłego roku, bezpośrednio po wyborach samorządowych, które wstępnie mają się odbyć w kwietniu. Wiemy natomiast, że pod koniec września odbędą się zebrania wiejskie w sprawie funduszu sołeckiego na 2024 r.

Dominik Kęsik

Utrudnienia w ruchu. W Kazimierzu trwają zdjęcia do filmu

Kazimierz zmienił się Kowno, do 28 września będą utrudnienia w ruchu. Chodzi o ulicę Lubelską.

24 września w Kazimierzu Dolnym rozpoczęły się zdjęcia do serialu „Niepewność” realizowanego przez TVP. Opowiada on historię płomiennego romansu Adama Mickiewicza ze szlachcianką, Marylą Wereszczakówną. Cała historia obsadzona jest w pięknej scenarii majątku szlacheckiego i to właśnie stamtąd Mickiewicz zaczerpnął inspirację do napisania „Ballad i romansów”. Ale mieszkańcy i turyści muszą liczyć się z utrudnieniami. Potrwają one do 28 września, głównie na ulicy Lubelskiej.

- W związku z realizacją zdjęć zwracamy się z prośbą o nieparkowanie samochodów



Kazimierz „przebiera” się na potrzeby serialu „Niepewność”

na ul. Lubelskiej (na odcinku od kościoła św. Anny do ul. Krzywe Koło) w dniach 24-28 września 2023 r. Podczas realizacji pojedynczych ujęć ko-

nieczne będzie także czasowe wstrzymywanie ruchu pojazdów na ul. Lubelskiej. W imieniu ekipy produkcyjnej bardzo prosimy o wyrozumiałość

- informuje w imieniu ekipy filmowej Kazimierski Ośrodek Kultury Promocji i Turystyki.

AG

Burmistrz Nałęczowa informuje o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do wynajmu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Zabytkowy wiatrak spod Baranowa pojechał pod Parczew

Był wizytówką wsi, a nawet i gminy. Teraz po nim zostały tylko wspomnienia. W Czołnie nie ma już wiatraka z drewna sosnowego „Kozłak”. Jego właściciel zdecydował się sprzedać obiekt, który na nowo ma stanąć w Makosze w powiecie parczewskim.

Miejsce z historią

Czołna leży w północno-wschodniej części powiatu puławskiego w gm. Baranów. Jak możemy się dowiedzieć wiatrak „Kozłak” powstał tam pod koniec XIX wieku i cieszył się przez ponad 130 lat. Jego elewację stanowiły deski przybite w układzie pionowym. Na początku lat. 60 XX w. w środku zainstalowano silnik elektryczny, dzięki czemu zmieniono go na młyn. W 1977 r. „Kozłak” został wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Wkrótce właścicielem stała się osoba prywatna, a mieszkańcy nie mieli już swobodnego dostępu do obiektu.

Z powiatu puławskiego...

Niedawno obiekt zmienił właściciela. Osoba zarządzająca wiatrakiem początkowo zaproponowała jego kupno wódtarzom gminy Baranów, ale z powodów finansowych transakcja nie doszła do skutku.

Poprzednia właścicielka przedstawiła nam propozycję sprzedania wiatraka bez działki. Nie mieliśmy funduszy, żeby nabyć tę nieruchomość, dlatego postanowiliśmy zrezygnować. Kolejnym problemem było jego przeniesienie w inne miejsce. Temat był poruszany w czasie obrad



Wiatrak w Czołnie powstał pod koniec XIX wieku. W 1977 roku został wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Teraz obiekt przeniesiono do powiatu parczewskiego

komisji, ale radni stwierdzili, że nie mamy takich możliwości finansowych, aby to zrealizować. Dowiedzieliśmy się, że udało się znaleźć nabywcę, który pod nadzorem konserwatora zdecydował się kupić ten obiekt i przenieść go do powiatu parczewskiego - tłumaczy wójt gminy Baranów, Mirosław Grzelak.

...do parczewskiego

Wiatrak znalazł nowego właściciela, a sam zabytkowy obiekt przetransportowano do Makoszek w gminie Dębowa Kłoda.



Mirosław Grzelak, wójt gminy Baranów
Nie mieliśmy funduszy, żeby nabyć tę nieruchomość, dlatego postanowiliśmy zrezygnować. Kolejnym problemem było jego przeniesienie w inne miejsce

Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków dr Dariusz Kopciowski podczas rozmowy z nami przyznał, że dobro zabytku wiązało się z przeniesieniem do innej lokalizacji. Według niego, gdyby wiatrak został w Czołnie, jego stan jeszcze bardziej by

się pogarszał. Jak informuje dr Kopciowski, nowy właściciel ma przeprowadzić remont wiatraka. Część elementów zostanie zamieniona na nowe, a nieoficjalnie mówi się, że ma tam być mini skansen.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Pojawiły się pierwsze latarnie solarne

A dokładnie na ul. Wschodniej w Baranowie, w Nowomichowskiej i częściowo w Klinie. Niebawem nowoczesne oświetlenie pojawi się w kolejnych miejscowościach. Łącznie zostanie zamontowanych 76 urządzeń.

Dni obecnie robią się coraz krótsze, więc bezpośrednio po zachodzie słońca uruchamiane są latarnie, aby zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo. Okazuje się, że w niektórych miejscowościach w gminie ich nie ma. Wódtarze Baranowa zdecydowali, że ma się to zmienić. Na ul. Wschodniej w Baranowie, w Nowomi-

chowskiej i częściowo w Klinie zawisły latarnie solarne. Gmina na zadanie zabezpieczyła kwotę w wysokości 2,43 mln zł i rozpoczęła poszukiwania wykonawcy robót. Do 17 lutego br. urząd czekał na oferty. Wybrano usługi firmy GEOTEL Sp. z o.o. z Kraśnika, która zaproponowała kwotę 1,88 mln zł. Umowa została podpisana 15 marca. Wódtarzom udało się uzyskać dofinansowanie z programu Polski Ład o łącznej wysokości 1,69 mln zł. Jak informuje wódtarz gminy Mirosław Grzelak mieszkańcy pozytywnie oceniają inwestycję. Być może latarnie w niedalekiej przyszłości pojawią się w innych miejscach.

Dominik Kęsik



Pierwsze latarnie solarne w gm. Baranów zamontowano w trzech miejscach: na ul. Wschodniej w Baranowie, w Nowomichowskiej i częściowo w Klinie

Gm. Puławy/Żyrzyn: Będzie remont kolejnych dróg

Powiat Puławski otrzymał warte 3 mln zł dofinansowanie na remont drogi powiatowej między Leokadiowem a Piskorowem. Z kolei w sąsiedniej gminie ogłoszono postępowanie przetargowe na przebudowę odcinka w Skrudkach.



Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w przyszłym roku remont przejdzie droga powiatowa między Leokadiowem a Piskorowem

Środki na remont powiatówki na terenie gminy Puławy pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zadowoleni z pewnością będą mieszkańcy Piskorowa, którzy na ostatnim czasie narzekali na stan drogi w swojej miejscowości. Niebawem dziury i wyboje znikną. Remont przejdzie odcinek o długości 2,75 km drogi między tą miejscowością a Leokadiowem. Firmy zainteresowane wykonaniem zadania mogą składać oferty do dziś 26 września. W gm. Żyrzyn też pojawią się

drogowcy. Ostatnim razem informowaliśmy o tym, że wódtarze złożyli wniosek do RFRD o dotację na przebudowę 470-metrowego odcinka w Skrudkach, który został rozpatrzony pozytywnie. Wódtarze na ten cel zabezpieczyli 180 tys. zł. Przetarg trwa, a chętni wykonawcy mają czas na wysłanie dokumentów do 6 października do godz. 10:00.

Dominik Kęsik

Gmina
Kurów



Gmina
Końskowola



Gmina
Wąwolnica



Gmina
Markuszów



Wąwolnica: Faktury zapłacone. Zarzuty stowarzyszenia bezzasadne

Kontrola przeprowadzona przez połączone komisje rady gminy potwierdziła, że gmina Wąwolnica uregulowała wszystkie zobowiązania finansowe wobec Stowarzyszenia „Polska Wieś”.

Dokumenty w porządku, zarzuty bezzasadne

O konflikcie między wójtem a Stowarzyszeniem „Polska Wieś” pisaliśmy w jednym z wrześniowych numerów Wspólnoty. Sprawa wyszła na jaw pod koniec sierpnia, gdy na sesji rady gminy zjawili się prezes Stowarzyszenia Łukasz Kramek i poinformował radnych o problemach z rozliczeniem finansowym czerwcowych „Dni Wąwolnicy” i niezapłaconych przez samorząd fakturach, m.in. za usługi konferansjerskie. Kramek pod adresem wójta i współpracowników kierował wiele mocnych słów. Mówił m. in. o braku decyzyjności, propozycji objęcia stanowiska dyrektora Gminnego Domu Kultury (latem

władze gminy przeprowadzały konkurs, w którym Kramek startował, ale go nie wygrał), oskarżał Marcina Łagunę o rozpowszechnianie na jego temat oszczerstw. - „Jeśli sprawa nie zostanie przez władze gminy wyjaśniona będziemy musieli dochodzić prawdy i obrony swojego dobrego imienia przed sądem” - wybrzmiało na sesji.

Zmieszani radni przecierali oczy ze zdumienia, a wójt ze stoickim spokojem słuchał swojego przedmówcy, który zażądał kontroli w urzędzie gminy, i sam zaproponował kontrolę.

- Jestem za tym, aby zweryfikować te dane, o których pan mówił, bo użył pan bardzo mocnych, krzywdzących słów, nie tylko dla mnie, ale i dla całego środowiska - mówił wójt Łaguna.

Zgodnie z ustaleniami z sesji kontrolę dokumentów określających współpracę gminy ze Stowarzyszeniem początkowo miała przeprowadzić komisja rewizyjna, ale ostatecznie zapadła decyzja, aby zrobić to podczas posiedzenia połączonych komisji. Dokumenty radnym zaprezentowała główna księgowa. - Radni mieli możliwość wglądu do umów i doku-

mentów, które były podważane przez pana Kramka. Specjalnie zwołana komisja potwierdziła w pełni prawidłowe działanie urzędników. Pan Kramek wielokrotnie mnie oczernił i używając głównie argumentów emocjonalnych próbował postawić mnie, jak też środowisko w bardzo negatywnym świetle - mówi Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica i informuje, że współpraca ze Stowarzyszeniem „Polska Wieś” została zakończona.

- Pan się skompromitował. Jeśli rzuca się takie oszczerstwa, to trzeba położyć na stole konkretne argumenty a nie emocje. Największy grzech, który i my jako urząd i radni dostrzegaliśmy, to była próba oszustwa, bo dostaliśmy ze stowarzyszenia do zapłaty fakturę, której osoba wystawiająca nie wystawiła - dodaje wójt.

A co ze żłobkiem?

Kwestia organizacji przez Stowarzyszenie na terenie gminy Wąwolnica różnych imprez kulturalnych to jedno, ale „Polska Wieś” chciała także w budynku po byłej szkole w Łopatkach otworzyć żłobek. Początkowo

zarówno radni, władze gminy, jak i mieszkańcy tej miejscowości do pomysłu podeszli z entuzjazmem. Jednak to, co wydarzyło się podczas sierpniowej sesji i późniejszego wspólnego posiedzenia komisji rady położyło cień na współpracy ze Stowarzyszeniem w tym zakresie. - Radni również wyrazili negatywną opinię co do dalszej współpracy ze Stowarzyszeniem i panem Kramkiem - informuje wójt Marcin Łaguna. Co w takim razie ze żłobkiem? Wójt przyznaje, że chce porozmawiać na ten temat jeszcze raz z mieszkańcami. Okazją ku temu ma być zebranie w sprawie funduszu sołeckiego. Jak przyznaje, aby utworzyć takie miejsce dla maluchów, trzeba spełnić wiele wymagań, łącznie z odpowiednim przystosowaniem budynku. Obiekt po byłej szkole w Łopatkach wymaga remontu. Gmina chce na ten cel pozyskać fundusze zewnętrzne. Czy nawet po modernizacji powstanie tam żłobek, na razie nie wiadomo.

Marta Pietroni

Końskowola: Gmina walczy o kasę na inwestycje

Włodarze Końskowoli chcą pozyskać środki na remont kościoła, czy budowę kolejnych odcinków dróg.

Sprawozdanie z działań zmierzających do zdobycia dofinansowań złożył radnym wójt podczas wrześniowej sesji. Poinformował, że w ostatnim czasie gmina skierowała wnioski o dotacje na realizację zaplanowanych inwestycji. Włodarze mają nadzieję na pozyskanie finansowego wsparcia z Polskiego Ładu z programu odnowy zabytków na prace remontowe przy końskowskim kościele - osuszenie fundamentów, elewacji, remont muru kościelnego.

- W pierwszym naborze nie udało się nam pozyskać środków, podobno w tym drugim przynajmniej na jedno z tych zadań mamy dostać - referował wójt Stanisław Gołębiowski. Wnioski złożyli także na rozbudowę i modernizację infrastruktury ściekowej i wodociągowej na terenie gminy. W ten sposób chcą pozyskać 1,9 mln zł, by wydłużyć sieci na wciąż rozbudowujących się osiedlach. Z rządowym wsparciem władze Końskowoli chcą budować PSZOK. - Wniosko-

wana kwota 1,9 mln zł - informował wójt. Ponad 7,6 mln zł urzędnicy chcą pozyskać także na rozbudowę i modernizację dróg - budowę przedłużenia ul. Bema w Końskowoli, przebudowę niebezpiecznego skrzyżowania drogi gminnej, powiatowej i wojewódzkiej we Wronowie.

Z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład zamierzają pozyskać środki na budowę nowych odcinków sieci i przebudowę istniejącej infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej (wniosek na 8 mln zł 75 tys. zł) - budowa nowych odcinków sieci kanalizacyjnej przy ul. Zapłotnej w Rudach, ul. Bema w Końskowoli oraz kompleksową przebudowę wyeksploatowanych odcinków sieci wodociągowej (wymiana rur azbestowo - cementowych)

Władze Końskowoli złożyły również wniosek na 1,9 mln zł na zakup ciągnika wraz z osprzętem (posypywarką, pługiem śnieżnym, przyczepą o ładowności 8 ton i wysięgnikiem wielofunkcyjnym do koszenia rowów przydrożnych i melioracyjnych) dla Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Marta Pietroni

Markuszów: Strażacy z nowym wyposażeniem

Dzięki takiemu sprzętowi niesiona przez nich pomoc będzie jeszcze skuteczniejsza. OSP w Markuszowie wzbogaciła się o średni zestaw ratownictwa technicznego marki Weber.

Jednostka mieści się w sąsiedztwie drogi ekspresowej Lublin - Warszawa. To właśnie tam z pomocą najczęściej wyjeżdżają strażacy. Druhowie z markuszwowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej już od jakiegoś czasu starali się o nowe wyposażenie. O pomoc w zbiórce środków na jego zakup prosili także internautów. Dzięki ich wsparciu oraz dotacji z gminy, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach ich marzenia spełniły



Strażacy dziś mają już do dyspozycji nowy zestaw sprzętu ratownictwa technicznego

się. Sprzęt w ubiegłym tygodniu dotarł do Markuszowa. - Za niedługi czas będziemy mogli działać z podwójną siłą, ponieważ drugi zestaw trafi na nasze Stara 266.

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim za zaangażowanie! - piszą na swoim profilu w mediach społecznościowych strażacy.

Marta Pietroni

Kurów: Są chętni na asystenta osobistego

Gmina Kurów stara się o ministerialną dotację, dzięki której będzie mogła opłacić asystenta społecznego niepełnosprawnym mieszkańcom. Zainteresowanie taką formą pomocy zgłosiło kilka osób.

Starzejące się wciąż społeczeństwo wymaga stałych modyfikacji rodzajów wsparcia, jakie mogą osobom starszym czy niepełnosprawnym proponować ośrodki pomocy społecznej. Jedną z form wsparcia jest asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością, który pomoże chociażby w codziennych czynnościach domowych. Z takiej usługi mają szansę

skorzystać także mieszkańcy gminy Kurów. Tutejszy Ośrodek Pomocy Społecznej po raz kolejny przystąpił do programu realizowanego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

Najpierw pracownicy OPS poprosili osoby zainteresowane o zgłaszanie chęci skorzystania ze wsparcia. To pozwoliło im rozebrać się w zapotrzebowaniu na tego typu usługi.

- Zgłosiło się do nas 9 osób, natomiast zawnioskowaliśmy o środki dla 12 osób - informuje Magdalena Białkowska, kierownik OPS w Kurowie, która chwali ministerialny program.

- To bardzo dobry program, z pomocy asystenta dana osoba korzysta za darmo, z drugiej strony asystent jest ubezpieczony i są mu re-

fundowane wszelkie koszty, np. dojazdu - tłumaczy.

Ze wsparcia asystenta osoby niepełnosprawne mogą korzystać osoby z różnym stopniem niepełnosprawności - dzieci i dorośli. To, na ile godzin łącznie danej osobie będzie przysługiwać taka pomoc, zależy właśnie od stopnia jej niepełnosprawności. Funkcję asystenta może pełnić zarówno pracownik ośrodka pomocy społecznej, jak i osoba wskazana przez mieszkańca gminy wnioskującego o wsparcie, np. sąsiadka. O tym, czy wniosek kurowskiego OPS zostanie rozpatrzony pozytywnie i jak duże środki przypadną mu w tym zakresie w udziale, przekonamy się najprawdopodobniej jesienią.

Marta Pietroni

W Kazimierzu Dolnym przywitano jesień



Jak co weekend w Kazimierzu Dolnym było tłoczno nie tylko na Rynku, ale i przy Muzeum Przyrodniczym, bo to właśnie tu odbyła się 24. edycja imprezy

Dzięki temu, że po-
goda nadal dopisuje
kazimierskie „Święto
Jesieni” można uznać
za udane. W niedzielę
nadwiślańskie mia-
steczko odwiedziły
tłumy gości i tury-
stów, aby wspólnie
z mieszkańcami przy-
witać kolejną porę
roku.

Kilka godzin zabawy i ponad
160 stoisk. Tego mogły doświad-
czyć osoby, które były w Kazi-
mierzu Dolnym. Impreza jest bar-

dzo znana na terenie miasteczka,
bo jest organizowana już o wielu
lat. Wydarzenie odbywało się na
błoniach przy Muzeum Przyrod-
niczym – Oddziale Muzeum Nad-
wiślańskiego. Choć na początku
padał deszcz, to potem pogoda
się poprawiła. Podczas XXIV edy-
cji „Święta Jesieni” sporo się dzia-
ło. Na początku odbyła się msza
święta, po nabożeństwie wystąpił
zespół „Dziesiątki” z Bochołt-
nicy, a chwilę później uroczyste
dokonano otwarcia imprezy. Na
scenie zaprezentowali się lokalni
artyści, a wystawcy zachęcali go-
ści do próbowania dań lub zaku-
pu lokalnych produktów.

Dominik Kęsik



Dla mieszkańców i turystów zagrało kilka kapel czy zespołów. Goście śpiewali, tańczyli i świetnie się bawili



Każdy, kto był na miejscu mógł skosztować różnych dań m.in od Stowarzyszenia Kobiet z Wandolina w pow. opolskim



Edyta Łysiak i Maria Saran,
Rzeczyckie Baby z Rodzynkami z Rzeczycy

- Jesteśmy po raz pierwszy na „Święcie Jesieni” jako Koło Gospodyń. Działamy od kilku miesięcy. Same przygotowania trwały kilka dni. Chcemy integrować naszą miejscowość. Goście, którzy tu przychodzą, mówią, że im smakuje - mówi pani Edyta
- Przygotowaliśmy dla gości różnego rodzaju pierogi, bigos, ciasta czy kompoty. Pogoda trochę pokrzyżowała nam plany, ale bawimy się dobrze - dodaje pani Maria

Zostaw auto w domu, przerzuć się na rower i dbaj o środowisko

Do tego mieszkańców
Puław zachęcali orga-
nizatorzy miejskich
obchodów Europejskie-
go Tygodnia Mobilno-
ści. Były konkursy, rajd
rowerowy oraz wiele
innych atrakcji.

Obchodzone we wrześniu wy-
darzenie ma za zadanie zachęcić
mieszkańców do dbania o środo-
wisko, a także by zamienili samo-
chód na inny, bardziej ekologiczny
środek lokomocji. Do akcji po raz
kolejny postanowiły przyłączyć
się Puławy. Od 15 września na
terenie miasta w ramach wydarze-
nia mieszkańcy mogli skorzystać
z różnych atrakcji m.in. w skate-
parku czy w Marinie. W ramach
ETM przedszkolaki z puławskich
placówek poznały zasady ruchu
drogowego i wzięły udział w kon-
kursie. Atrakcje dla maluchów zo-
rganizowano w Puławskim Ośrod-
ku Kultury „Dom Chemika” przy
współpracy z Komendą Powiatową
Policji w Puławach.

Finał Europejskiego Tygo-
dnia Mobilności zorganizowano
w miniony piątek na Placu Cho-
pina i Skwerze Niepodległości.
Ulicami miasta przejechał rajd
rowerowy, chętni mogli m.in.
oznakować swoje rowery.

Dominik Kęsik



Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach tłumaczyli przedszkolakom zasady bezpiecznego poruszania się po drodze. Najmłodsi wzięli udział w konkursie, w którym zgarnęli nagrody



Na zakończenie Europejskiego Tygodnia Mobilności odbył się rajd rowerowy dookoła miasta, w którym uczestniczył prezydent Paweł Maj oraz członkowie Puławskiej Grupy Rowerowej



Kalina Rutkowska,
MP nr 5

Jest fajnie, bo się dobrze bawię.
Mogę się nauczyć, jak zachowywać
się na drodze



Szymon Chmielewski,
MP nr 18

Mi się podoba, bo są różne zabawy.
Poznałem znaki drogowe oraz inne
rzeczy



Dla mieszkańców na Skwerze Niepodległości przygotowano akrobacje rowerowe